

Nr. 6

Wena numeru
15 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
Dostarczenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzi egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 6 stycznia 1925 r.

Bank Emisyjny a Skarb i pożyczka.

Wykazaliśmy nie dawno zależność ilości emitowanych banknotów, czyli wogóle pieniężnych środków obiegowych, od potencjału wytwórczości krajowych, w myśli czego ilość będąca w obiegu pieniędzy odpowiadać musi wartością swoją, wartości wytworzonych dóbr znajdujących się w obiegu. Ilość tych pieniędzy i ilość mieszkańców dają miarę przypadającej przeciętnie na głowę ilości pieniędzy, co musatis mutandis możemy uważać jako przeciętny zysk przeciętnego mieszkańca, za przeciętną pracę, owocem której są będące w obiegu dobra lub usługi oddane (dla wytworzenia dóbr). Przekiętna ta ilość pieniędzy na mieszkańca przypadająca, jest zatem wskaźnikiem płynnego bogactwa narodu odpowiednikiem obecnego bogactwa narodu jest pokryta przez społeczeństwo pierwsza emisja Polskiego Banku emitującego złote polskie jako dewizę narodową o ustalonej ustawowo wartości.

Czy ilość emitowanych środków pieniężnych odpowiada rzeczywiście wartości będącej w obiegu dóbr, czy nie i ewentualnie, dla czego nie odpowiada, należy to do polityki finansowej Banku.

Zgodzić się nie można z tem, aby ilość będących w obiegu, pieniędzy zasadniczo nie była mniejszą od budżetu państwowego. Do pewnych granic skarb Państwa może stać się, i stał się, dłużnikiem Banku Państwa, Wysokość tego długu o tyleż mniejsza zdolność Banku emis. do zaspokojenia zapotrzebowań rynku wewn.

Jeżeli przyjmujemy — a tak przyjąć musimy — że ilość będących w obiegu złotych, jest wynikiem rzeczowej i celowej finansowej polityki Banku Polskiego, dostosowanie ilości będących w obiegu złotych do budżetu państwowego musiałoby spowodowane odpowiedniemi zwiększeniami dóbr ze względu na ucieczkę zagranicą, i odpowiedniemi pokryciem kruszcem. Bez tego ostatniego dewiza wartość złotego musiałaby niec niższe, a — nie mówiąc już o względach finansowej polityki zagranicznej musiałoby spowodować hausę cen na rynku wewnętrznym czyli pospolicie zwaną drożyzną.

Dopóki wyżej wskazane przyczyny nie nastąpią, dopóty emisja pieniędzy Bank powiększyć nie może a skarb swego długu również nie może powiększać. Jedną z przyczyn dewaluacji franka, który dzisiaj przedstawia jedną trzecią do jednej czwartej swej przedwojennej wartości jest właśnie nadmierne zadłużenie w francuskim Banku Narodowym.

Wobec tego więc, że kredyt jest trudny a pieniądź, aczkolwiek dewizowo stały, drogi — bo go za mało, co powoduje zastój w handlu i przemyśle czyli kryzys ekonomiczny jaka jest droga wyjścia? Nie będą mówili o paljatywach, jak: eschekach, bonach i tp. Należy wezwać do pomocy obce pieniądze, obce kapitały, drogą pożyczek możliwych długoterminowych i o możliwie niskiej stopie procentowej.

Na to, aby Skarb mógł zaciągnąć pożyczki, musi mieć kredyt czyli musi posiadać zdolności płatnicze uznane przez wierzyciela, musi politycznie i ekonomicznie mieć uporządkowane stosunki zewnętrzne i wewnętrzne, no i możliwie jak najwięcej przyrodzonych bogactw. Skarb państwa uciekając się do kredytu zagranicznego, czyni to z konieczności celem jego winno być umiędzenie gospodarowanie uzyskanym kredytem, aby zmniejszyć swój dług w Banku Emisyjnym, dając mu tem samem większą swobodę zasilenia własnego rynku.

W akcji pożyczkowej właściwem zadaniem skarbu jest udzielenie gwarancji państwowej przy zaciąganiu pożyczek przez Związki Samorządowe lub Związki instytucji prywatnych — przemysłu.

Pożyczki te powinny mieć charakter inwestycyjny a skutkiem ich powinien być zrównoważenie bilansu handlowego państwa a dalej osiągnięcie przewagi eksportu nad importem.

Państwo tak bogate w dobra przyrodzone jak Polska, musi dojść do tego, aby z czasem zupełnie obchodzić się mogła bez kredytu zagranicznego.

We Francji przedwojennej żądania wymiany banknotów na złoto dla celów eksportu niemal, że się nie trafiały. Wymiana bowiem towarów z zagranicą bywała zawsze na korzyść franka. Bilansy zagraniczne wykazywały zwykle rok rocznie saldo — credit i do 2 miliardów franków, które lokowały się zagranicą lub w złocie wracały do kraju.

Polityka finansowa Banku Francuskiego podwyższała nieraz stopę oprocentowania, co miało na celu nie, jak w Anglii ściąganie obcych kapitałów, lecz przeciwnie, zatrzymanie własnych w kraju.

Państwo młode jak Polska, musi się posługiwać kredytem zagranicznym, niesprawiedliwiec bowiem byłoby, aby za dobrodziejstwa, z których korzystać będą przyszłe pokolenia, nie poniosły one żadnych ciężarów i aby one spadały tylko na obecne pokolenie, które ponadto swą daninę we krwi i trudach wojennych opłacało.

...a pomocą użytecznych kredytów musimy dążyć do handlowego bilansu dodatniego, ale na to potrzeba, aby warunki pracy uczyniły koszty produkcji możliwemi do konkurencji z zagranicą.

Otwiera się w Polsce, po sanacji Skarbu państwa, obszernie pole działania ekonomicznego, na którem skoordynować muszą swe czynności Skarb ze swą polityką kredytową. Bank Emisyjny, społeczeństwa. Ale tu wyłania się znów konieczność reorganizacji pracy. Na to potrzeba dużo ofiar, ofiar sięgających do granic patriotycznego poświęcenia.

Warstwy pracujące swoje zrobiły — ograniczyły się do minimum kosztów utrzymania. — W tej dziedzinie wszystko zrobiono, ale otwarte pozostają inne drogi, dla obywateli chcących złożyć ofiary na ołtarzu wielkości o'ondmicznej potęgi Polski.

Inst. K. Polkierski,

Piękności z Kaszmiru.



Kaszmir, będący ojczyzną, wstawionego w procesie londyńskim maharadzy Singha, słynie z pięknych kobiet. Ilustracja nasza świadczy o tem, że sława ta jest całkiem zasłużona.

Papież o bolszewikach.

Poniżej podajemy z prasą zagraniczną w dostojnem brzmieniu ustęp z mowy Piusa XI, wygłoszonej na ostatniem zebraniu Konsystorza, odnoszący się do Rosji i bolszewików.

„Nie możemy się tu powstrzymać, by nie mówić wam o powrocie misji, jaką wysłaliśmy byli do Rosji dla pocieszenia i pomocy tym, którzy w tych ogromnych a wyniszczonych obszarach cierpieli głód i byli dotknięci tyłoma nieszczęściami — przyczem prawie wszystkie narody chrześcijańskie sprzyjały temu Naszemu dziełu i wspierały je.

Słusznie więc oddajemy tym Naszym wysłańcom publiczną pochwałę, albowiem umieli oni spełnić to ważne i nader ciężkie zadanie ku zupełnemu Naszemu zadowoleniu, a tem bardziej są oni godni tej pochwały, im na większe narażali się trudy i przykrości, by tak ogromnym masom osób, a szcze gólnie dzieci nieść pełną miłości pomoc; chociaż, darząc dobrodziejstwami wszystkie bez różnicy wyznania, kierowani jedynie uczuciem chrześcijańskiego miłosierdzia, powinni by byli słusznie nie tylko nie napotkać trudności, lecz raczej otrzymać pomoc przez poparcie i powagę rządu.

Co się tyczy Nas samych, to zdecydowaliśmy, o ile to będzie, dla Nas możliwe, nieść i nadal, jak to czyniliśmy dotychczas, pomoc Rosjanom, będącym w potrzebie, czy to w swej ojczyźnie, czy też zdala od niej.

Nikt bezwątpienia nie pomyślał, że prowadząc akcję dobroczynną na rzecz narodu rosyjskiego, chcieliśmy w jakikolwiek sposób sprzyjać rządowi, którego tak dalece nie pochwalamy, że przeciwnie, My, którzyśmy się starali tak długo całym sercem i ze wszystkich sił utrzymać ogromnym nieszczęściom tego narodu, uważamy za swój obowiązek w imię tej poważniejszej władzy ojcowskiej

upomnieć i wezwać wszystkich w Panu, szczególnie zaś tych, co stoją u rządów, aby o ile są miłośnikami pokoju i dobra ogólnego i o ile szanują świętość związków rodzinnych oraz godność ludzką, starali się jednoznacznym wysiłkiem oddalić od siebie i od swych współobywateli nader ważne niebezpieczeństwa i nieuchronne szkody socjalizmu, nie zaniedbując, rzecz prosta, obowiązku spieszniejszego polepszenia warunków klas pracujących i klas niższych wogóle.

'Aby zaś Bóg Najlepszy i Najwyższy, Pan ludów i Zbawiciel Narodów, zechciał, Nas wysłuchać, prosimy Go o to bez wychnienia i wzywamy wszystkich wiernych świata całego, aby się do Niego o to modlili podczas tego Świętego Roku Jubileuszowego'.

Oficjalny organ Stolicy Apostolskiej „L'Osservatore Romano” — opatrzył mowę Papieża następującym komentarzem:

„Przemowa nie mogła nie zawierać pełnych troski słów z powodu bolesnych warunków, w jakich znajdują się Rosjanie „w ciężkiej potrzebie w Ojczyźnie i poza nią” i z powodu „rodzaju rządu”, jaki obecnie nimi kieruje. Zawiera ona również — wypowiedziane w najwyższej dbałości o pokój, o dobro publiczne, o święte związki rodzinne i godność ludzką, a więc o wszystko, co jest najniebezpieczniejsze, najcenniejsze i najbardziej nietykalne w życiu społecznym — ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem socjalizmu i komunizmu, nie jako dwóch partii i nietylko jako dwóch doktryn politycznych i ekonomicznych, rzucanych kolejno na szalę każdorazowych walk, ale pojętych jako głęboka i jednaka rewolucja w dwóch odrębnych formach, w dwóch kolejnych stadiach głoszenia i zdołania, nierozdzielnie związanych logiką myśli i fatalności akcji. Głęboka a jednaka rewolucja, która neguje, podkopuje, niszczy i wywraca podstawy moralne, naukowe i społeczne chrześcijaństwa, całą tradycyjną cywilizację z jej dyscypliną i z jej zwyczajami, w każdej jej instytucji od indywidualności jednostki do rodziny, do Państwa i która wciska się do tej cywilizacji, ukazując przebiegłe miraż odkupienia i podniesienia ekonomicznego klas niższych, jakie przecież od czasów Ewangelji poprzez całe istnienie chrześcijaństwa jest obowiązującym i sprawiedliwym dążeniem do zbawienia dusz, do zjednoczenia sił społecznych, do zrównania w prawach obywatelskich, ale nigdy nie jest lontem do zapalenia dalekiej ale pewnie i nieubłagane działającej miny zniszczenia.”

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Wyjazd p. Prezydenta.

(wp) P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały, gdzie spędzi dzień Trzech Króli. Powróci do Warszawy 7 b.m.

Wyjazd Min. Sokala.

(wp) Minister pracy i opieki społecznej p. Sokal, wyjechał wczoraj na konferencję międzynarodowego biura pracy do Genewy.

Z komitetu politycznego Rady Ministrów.

(wp) Prezes Rady Ministrów, p. Władysław Grabski, powrócił już do pracy po 3-dniowym nieodmaganiu. P. Premier zwołał wczoraj posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, na którym omówione były przedewszystkiem sprawy polityki zagranicznej.

Zjazd wojewodów.

(wp) Wczoraj o godz. 10—ej rano w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych rozpoczął się 3-dniowy zjazd wojewodów. Na zjeździe obecny jest wicepremier p. Thugutt, minister spraw wewn. p. Ratajski, obydwaj wiceministrowie, pp.: Olpiński i Smólski, oraz dyrektorowie departamentów.

Celem zjazdu jest wyjaśnienie wszystkich aktualnych spraw z dziedziny administracji wewnętrznej. Zjazd ma charakter czysto informacyjny.

Rokowania handlowe polsko—niemieckie.

(wp) Dziś o godz. 6—ej po południu w gmachu urzędu do spraw zagranicznych rozpoczną się rokowania handlowe polsko—niemieckie.

Rząd polski, pragnąc uregulować stosunki handlowe z Niemcami, zgodził się na propozycję rządu niemieckiego, aby rokowania te odbywały się w Berlinie.

Z ramienia rządu polskiego na rokowania do Berlina wyjeżdżają delegaci rządu p. dr. Stanisław Karłowicz, delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca handlowy przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Mieczysław Sokolowski, i p. inż. Aleksander Ringman, z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. dr. Mieczysław Marchlewski i dr. Juliusz Trabandt.

8% Bilety Skarbowe Serji II.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 października 1924 r. i rozporządzenia ministra skarbu z dnia 29 grudnia 1924 r. zostały wypuszczone z dniem 1 stycznia 1925 r.

3% Bilety Skarbowe Serji II

w odliczeniach po 25 i 100 złotych. z term. płatności w dn. 1 kwietnia 1925 r.

Odsetki są płatne z góry przez potrącenie od samej imiennej biletów. Bank Polski będzie eskontował bilety skarbowe według stopy 9% w stosunku rocznym. Bilety Skarbowe wolne są od podatku od kapitałów i rent.

Sprzedaż 8% Biletów Skarbowych Serji II

odbywać się będzie za gotówkę.

w Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności, Państwowym Banku Rolnym, Banku Handlowym w Warszawie, Banku Związku Spółek Zarobkowych, Polskim Banku Przemysłowym, Banku Cukrownictwa, Banku Dyskontowym Warszawskim, Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Banku Kwilecki Potocki i Ska, Banku Małopolskim, Banku Przemysłowców T. A. Poznań, Banku Przemysłowców Polskich, Banku Przemysłowym Warszawskim, Banku Towarzystw Spółdzielczych Banku Zachodnim, Banku Ziemiańskim, Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, Polskim Banku Handlowym, Powszechnym Banku Kredytowym, Powszechnym Banku Związkowym w Polsce, Warszawskim Banku Zjednoczonym, Wileńskim Banku Rolniczo-Przemysłowym, Ziemskim Banku Kredytowym Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie, Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, Banku Kratochwill et Pornaczyński w Poznaniu, Banku Ziemian we Lwowie, Banku Śląskim w Katowicach, Śląskim Banku Eskontowym w Białej-Bielsku, Śląskim Banku Przemysłowym w Białej-Bielsku i w oddziałach tych instytucji.

Wypłata za 8% Bilety Skarbowe Serji II będzie uskuteczniata okazicielowi:

Od dnia 1 kwietnia 1925 r. do dnia 30 września 1925 r. przez Centralną Kasę Państwową i wyżej wymienione instytucje przeprowadzające sprzedaż, poczynając zaś od dnia 1 października 1925 r. tylko przez Centralną Kasę Państwową.

Niebywałe burze szaleją w Europie.

Wyrządziły one ogromne szkody i wzmagają się stale.

BERLIN, 5 l. (AW) Orkan szalejący od tygodnia nad zachodnią Europą rozszerzył się już na nie które miejscowości w Niemczech, zwłaszcza na Zachodzie. Wicher objął dotąd prowincję Hesską i wyrządził olbrzymie szkody. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały uszkodzone.

W Danji burza wzmagą się z godziny na godzinę. Ruch promów kolejowych ograniczono do minimum.

LONDYN, 5 l. (PAT) Burza, która w ciągu kilku dni szalała nad południową Anglią i kanałem angielskim, znacznie osłabła i dzisiaj już w Londynie był pierwszy dzień pogodny. Jedynie burzliwy był kanał, wskutek czego komunikacja z kontynentem nie była jeszcze uregulowana. Stacje meteorologiczne zapowiadają jednak dalszy ciąg wstrząśnień atmosferycznych.

BRUKSELA, 5 l. (PAT) Na skutek ulewnych deszczów rzeki ogromnie weszły. Pod przechodzącym pociągiem towarowym załamał się most, skutkiem czego 12 wagonów wpadło do wody. Szkody olbrzymie.

PARYŻ, 5 l. (PAT) Wylewy w północnej Francji stają się coraz groźniejsze. Szczególnie w Bretanii, gdzie miasto Guimperle i Morlaix zostały zalane.

POWÓDZ W OSIEDLACH POLSKICH.

PARYŻ, 5 l. (PAT) „Petit Journal” donosząc o powodziach w północnej Francji, notuje pogłoskę, jakoby w okolicy Bruay utonęło wiele dzieci robotników polskich.

TELEGRAMY.

PRASA WŁOSKA O OSTATNIEJ MOWIE MUSSOLINIEGO.

PARYŻ 5-1 (PAT) Prasa tułuska omawia w dalszym ciągu przemówienie Mussoliniego.

„Journal” stwierdza, że Mussolini próbuje dokonać aktu trudniejszego niż dokonany przezeń marsz na Rzym. „Eclair” pisze: Mussolini wskrzesza Rzym antyczny.

Wszystkie pisma podkreślają doniosłość wypadków rozgrywających się obecnie we Włoszech i wszystkie są jednomyślne w tem, że Mussolini rozpoczął decydującą fazę swej gry.

GWALTY FASZYSTÓW.

PARYŻ 5-1 (PAT) Chicago Tribune donosi z Rzymu, że faszyci podpalili dom, w którym mieści się redakcja „Giornale D'Italia”. Zawezwano karabinierów, a przy tej

ORKAN W GDANSKU.

GDANSK, 5 l. (AW) Gdańsk został ubiegłej nocy nawiedzony przez potężny orkan, który — szalejąc dotychczas nad Anglią i Niemcami, skierował się nad wolne miasto.

Siła wichru dochodziła do rozmiarów oddawna tutaj niespotykanych. Mimo to żadnych poważniejszych uszkodzeń w mieście ani w porcie nie konstataowano.

Wichurę przeplatał gęsto deszcz.

LOTWA NAWIEDZONA OD 3—CH DNŹ GWALTOWNĄ BURZĄ.

RYGA, 5 l. (PAT) Trwająca tu od trzech dni gwałtowna burza, wyrządziła wielkie szkody w wielu miejscowościach Łotwy. Z Libawy donoszą, że komunikacja okrętowa i połączenie telefoniczne zostało przerwane. Z powodu wylewu rzeki Daugawy, w pobliżu Rygi, znalazły się pod wodą pola, a szkody przez wylew wyrządzone są olbrzymie.

POWÓDZ W PETERSBURGU.

MOSKWA, 5 l. (AW) Petersburg znów dotknięty został powodzią.

Nowa wystąpiła z brzegów. O godz. 9—ej rano zanotowano przybór wody wyższy od normalnego poziomu 7 stóp i 7 cali. Woda zalała dzielnicę miasta, jak: Wyspę Bazylego, stronę petersburską, dzielnicę moskiewsko—narską, oraz centralne części miasta.

O godz. 10—ej woda poczęła opadać stopniowo. Wskutek ciężkiej powodzi ucierpiało 10 zakładów przemysłowych. Wobec energicznej akcji ratunkowej, uniknięty poważniejszych szkód i paniki.

okazji doszło do wymiany strzałów.

Faszyci usiłowali dokonać napadu na redakcję dziennika „Ilmondo”, lecz usiłowania ich okazały się bezskuteczne.

POMOC AMERYKANSKICH UKRAJNCÓW.

LWÓW 5-1 (AW) Związek ukraińskich towarzystw w Ameryce, „Obiednanie”, na odbytem niedawno posiedzeniu postanowił wesprzeć wybitną pomocą materialną towarzystwa „Szkiłna Pomoc” i „Proświta” we Lwowie, celem umożliwienia im prowadzenia walki o prawa narodowe.

Postanowiono również drukować w Ameryce agitacyjne pisma, ulotki i książki, o stosunkach w kraju.

Nadto poczyniono starania, celem zbliżenia się na gruncie amerykańskim narodowości, zamieszkujących państwo Polskie, jak również stworzenie organizacji, mającej na celu utworzenie związku litewsko—białorusko—ukraińskiego. Na czele tego organizacyjnego komitetu stanąć ma litwin, Baltuna.

BULGARJI NIEZBĘDNA JEST ARMIA STAŁA.

WIENIEN, 5. (PAT) Według doniesień z Sofii, premier Zankov oświadczył sferom miarodajnym w Białogrodzie i Bukareszcie, że Bułgarii wystarczy wprawdzie armia 30—tysięczna — jednak utrzymanie wojsk najemnych obciąża państwo wydatkiem miljarów lewów rocznie, co prowadzi do ruiny finansowej. Wobec tego niezbędna jest armia stała.

W Bukareszcie i Białogrodzie uznano słuszność tych wywodów.

KONKURS NA BUDOWĘ GMACHU LIGI NARODÓW

GENEWA, 5. (PAT) Sekretariat Ligi Narodów podaje do wiadomości, że rozpisany zostaje konkurs na budowę gmachu zgrupowania Ligi Narodów. Uczestniczyć w konkursie tym mogą architekci, obywatele państw, należących do Ligi. Kolegium sędziowskie stanowią: 1 Austriak, 1 Belg, 1 Francuz i 1 Szwajcar. Suma nagród wynosi 100 tysięcy franków szwajcarskich.

ZNALEZIENIE SKARBÓW W ŁAWRZE PIECZERSKIEJ.

MOSKWA, 5. (PAT) Rosta donosi z Kijowa, że w podziemiach Ławry Pieczerskiej władze sowieckie znalazły ukryte skarby a mianowicie kilką pudów złota, 110 pudów srebra, 365 diamentów i t. d. Znalaziono również paplery procentowe z czasów przedwojennych i rewolucyjnych, wartości nominalnej kilku miliardów rubli, oraz korespondencje kontr—rewolucyjnego duchowieństwa z ex—patriarchą Tichonem.

PRZYPUSZCZALNE ZMIANY W KABINETE WŁOSKIM.

RZYM, 5. (PAT) Według krążących tu pogłosek minister oświaty i min. robót publicznych mają podać się do dymisji. Według tychże pogłosek Mussolini jutro zwrócić się ma do króla z wnioskiem o mianowanie zastępcy.

ARESZTOWANIE RADICZA.

BIAŁOGRÓD 5:1 (PAT) Według nadeszłego tu w południe urzędowego doniesienia z Zagrzebia, Radicz został aresztowany w domu swego wuja Nosuticza. W domu tym znaleziono również tajne archiwum Radicza.

ANGORA POZOSTANIE STOLICA TURCJI.

KONSTANTYNOPOL 5:1 (AW) Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego minister spraw zagranicznych, w odpowiedzi na zgłoszone zapytania oświadczył, że uchwała rządowa w sprawie utrzymania nadal Angory jako stolicy państwa nie może być cofnięta.

Rządy zagranicy winny się zastosować do tej decyzji i zlecić swym zastępcom dyplomatycznym przeniesienie ich siedzib z Konstantynopola do Angory.

AUTOMATYCZNE AEROPLANY.

PARYŻ 5:1. (PAT) „Chicago Tribune” donosi, że Stany Zjednoczone posiadają pewną ilość małych aeroplanów do rzucania bomb którymi to aeroplanami można kierować z odległości zapomocą urządzenia iskrowego, tak, że zbędna jest obsługa pilota. Sprawność tych aeroplanów ma być już wypróbowana tak dalece, że bez dalszych eksperymentów można będzie natychmiast przystąpić do zbudowania wielkiej ilości tych aparatów.

REICHSTAG ROZPOCZĄŁ OBRADY.

BERLIN 5:1 (AW) Pierwsze posiedzenie Reichstagu odbyło się spokojnie, niż wszystkie dotychczasowe, gdyż większość posłów komunistycznych, nie była obecna na posiedzeniu. Kilkunastu z nich znajdowało się jeszcze w więzieniu, inni znów zostali aresztowani w Wiedniu. Obecni na posiedzeniu komuniści zgłosili wniosek nierozpoczynania obrad parlamentu do chwili uwolnienia posłów komunistycznych. Wniosek ów został odrzucony.

POLITYKA SILNEJ RĘKI WE WŁOSZECH.

RZYM, 5. (PAT) Ze sfer urzędowych donoszą, że rząd stosując politykę silnej ręki nie ma zamiaru wychodzić poza ramy legalności i tłumić będzie bezwzględnie napędy z jednej i drugiej strony.

O POŁĄCZENIE KOŚCIOŁÓW.

BERLIN 5:1 (AW) Kardynał monachijski w wygłoszonym w dniu wczorajszym w przemówieniu poruszył kwestie połączenia się kościołów.

Według słów kardynała, jedność religijna była dla Niemiec wielkim dobrem. do osiągnięcia do którego dążyć należy wszelkimi siłami.

Międzynarodowy kongres współpracy umysłowej.

Został otwarty dnia 3 b. m. w Paryżu.

PARYŻ 5:1 (PAT) W sobotę dnia 3 b. m. nastąpiło tu otwarcie trzeciego między narodowego kongresu dla współpracy umysłowej. W kongresie biorą udział przedstawiciele 14—tu krajów, w skład delegacji polskiej wchodzi przedstawiciele związku profesorów i docentów szkół wyższych profesorowie Przychocki i Rygier, rzeźnicznawcy profesor Handelfamnn i prof. Walek, przewodniczący związku pracowników Banku Polskiego Czesław Madey, sekretarz generalny związku urzędników towarzystw ubezpieczeniowych Franciszek Zaremski, oraz przedstawiciele polskich sfer intelektualnych w Paryżu, Franciszek Doleżał, Paweł Kleczkowski i Edward Woroniecki. Honorowe przewodnictwo delegacji objęli p. Curie — Skłodowska i Władysław Mickiewicz.

Znajdujące się na porządku dziennym 1—go posiedzenia sprawa do uiszczenia związku polskich pracowników umysłowych dała powód do wielkiej manifestacji i sympatii dla

Polski. Pani Curie—Skłodowska i Władysław Mickiewicz zaproszeni zostali do prezydium honorowego kongresu. Przyjęcie związku polskiego uchwalone zostało jednomyślnie. Kongres żywo oklaskiwał przemówienie prof. Przychockiego o powstaniu związku polskiego i o roli, jaką odegrała w dziejach Polski praca umysłowa, tak również sprawozdanie prof. Rygiera o organizacji związku polskiego pracowników umysłowych. Udział delegacji polskiej w pracach kongresu jest bardzo czynny. Propozycję Polski o międzynarodowej akcji w sprawie dopuszczenia pracowników umysłowych do międzynarodowej organizacji pracy przy Lidze Narodów po ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie.

Wczoraj stowarzyszenie francuskie wydało na cześć członków kongresu wielki bankiet, na którym przewodniczył podsekretarz stanu dla spraw nauczania technicznego Moro Gafferi, Ambasadę polską reprezentował radca Szembek.

Międzysojusznicza konferencja ministrów finansów.

Zajmować się będzie podziałem świadczeń wynikających z planu Davesa i długami aliantów.

PARYŻ 5:1 (PAT) W środę dnia 7 b. m. zostanie tu otwarta konferencja ministrów finansów w której wezmą udział następujące państwa: Belgia, Francja, Anglia, Włochy, Japonia, Polska, Rumunia, Grecja, Czechosłowacja, Jugosławia i Portugalia. Stany Zjednoczone reprezentować będą ambasadorzy tych państw w Paryżu i Londynie: Herriek i Kelleg. oraz plk. Logan. Na porządku dziennym znajdzie się przede wszystkim sprawa rozdziału sum, która wpłynęła przed wejściem w życie planu Davesa, a następnie rozdział świadczeń odszkodowawczych, wynikających z planu Davesa. Prawdopodobnie poruszona będzie również nieoficjalnie kwestia

stacji długów francuskich w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

UDZIAŁ ANGLJI.

LONDYN, 5. (PAT) Gabinet angielski odbył dzisiaj ważne posiedzenie, na którym omawiano sprawę ostatecznego sformułowania stanowiska rządu angielskiego, które kanclerz skarbu Churchill przedstawi narodowej konferencji ministrów finansów.

Kanclerz skarbu Churchill wyjeżdża jutro z rana do Paryża, gdzie reprezentować będzie Anglię, na konferencji sojuszniczej ministrów finansów.

Zdaniem sfer miarodajnych obrady te będą dość skomplikowane, a poruszona zostanie na nich nie tylko sprawa długów, ale także rezultaty okupacji.

Nota w sprawie rozbrojenia została doręczona Niemcom.

BERLIN, 5. (AW) W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, ambasadorowie francuski, angielski, włoski, japoński i poseł belgijski wręczyli kanclerzowi Rzeszy nową notę w sprawie rozbrojenia.

Angielski ambasador, lord Dabernoun, zawiadomił przytem kanclerza, że po ostatecznem wygotowaniu sprawozdania komisji kontrolnej rząd niemiecki otrzyma nową notę, w której kwestja rozbrojenia będzie szczegółowo omówioną.

PARYŻ, 5. (PAT) Nota konferencji ambasadorów przypomina warunki pozwalające na ewakuację strefy kolońskiej i oświadcza, że rządy sprzymierzone uzyskały dowody, że Niemcy niewypełnili i nie będą mogli wypełnić do dnia 10 stycznia warunków koniecznych do ewakuacji strefy kolońskiej. Nota

stwierdza następujący fakt: 1) przyprowadzenie rekonstrukcji sztabu generalnego, 2) powołanie i szkolenie ochotników, 3) pozostawienie wbrew przepisom zakładów przemysłowych, 4) nieorganizowanie policji państwowej, oraz 5) brak zadośćuczynienia żądaniom sojuszniczym, dotyczącym zarządzeń ustawodawczych i administracyjnych.

INTERPELACJA LUDOWCÓW W SPRAWIE STREFY KOŁOŃSKIEJ.

BERLIN, 5. (PAT) Frakcja niemieckich ludowców wniosła do parlamentu interpelację przeciwko okupacji strefy kolońskiej. W interpelacji tej wyrażono protest przeciwko temu, aby pruski kraj i pruscy obywatele mieli cierpieć pod cudzym jarzmem.

gniecia do którego dążyć należy wszelkimi siłami. Od czasu bowiem rozdziału religijnej jedności Niemiec cierpi przeważnie w wielu sprawach, nie należących nawet w ścisłym związku z religią. Odczuwa się wciąż skutki rozdziału z XVI. wieku, mimo to jednak do połączenia kościoła dążyć nie można środkami gwałtownymi.

ECHA NIEMIECKIEJ AFERY BANKOWEJ.

BERLIN 5:1 (PAT) 73—letni bankier Leopold Friedlender oturł się tu dziś w nocy wraz z żoną. Friedlender był dyrektorem jednego z banków, pozostających w bliskich stosunkach z z koncernem Barmantu.

Kronika telegraficzna.

(kt) Dziennik faszystowski Tevere wychodzący w Rzymie donosi, że Salandra podał się do dymisji ze stanowiska przewodniczącego delegacji włoskiej do Ligi Narodów

(kt) Jak donoszą z Rvgi przewodnicza

cy sejmu lotewskiego Wesmanis bawi obecnie w Kownie. Wizyta jego niema charakteru politycznego.

(kt) Z Osle, stolicy Norwegii, donoszą, iż rząd norweski odkrył przygotowania do putschu komunistycznego.

Z ostatniej chwili.

GROŹNY POŻAR.

Dzisiaj o godz. 1—szej w nocy wybuchł groźny pożar we fabryce Wiślickiego przy ulicy Gdańskiej Nr. 136.

Już o godz. 1 m. 30 cały trzypiętrowy budynek ogarnięty był morzem płomieni których łune widać było nad całym miastem.

Na ratunek wyruszyły wszystkie oddziały straży i w chwili gdy oddajemy numer na maszynę, trwa energiczna akcja ratunkowa nad u miejscowiceni rozpetanego żywiołu.

Przezwyciężenie pożaru narazie nie udało się nam narazie ustalić i podamy je w numerze jutrzejszym oraz z dokładnym przebiegiem akcji ratunkowej.

NA MARGINESIE.

Tak to bywa...

Zona, leżąc niedbale na kanapie z „Chłopami” (St. Reymonta), do męża, który wrócił dopiero co z biura:

— Ah, jakiś ty zabłocony — wprost ze wstretiem na ciebie patrze...

Mąż siada skromnie do obiadu, który wnosi służąca. Po chwili żona, tym samym tonem i z tego samego miejsca

— Ah, jak ty okropnie chłupiesz te zupę — na drugi raz każe nakryć Marysi w przednokoju lub kuchni.

Chwila pauzy.

— A jaki masz pognieciony kołnierzyk, to poprosto ludzkie polecie przechodzi. Mecenas B. zawsze taki miły i czysty... Tu ciche westchnienie. Chwila pauzy. Poczem o ton ostrzej.

— Mówiłam ci tyle razy: nie rozrzucaj mi tych twoich papierzyków po mieszkaniu. Mieszkanie nie jest po to, abyś mi tu, tak śmiecił...

Pauza.

— Wczoraj u Bajdurkiewiczów zachowałeś się jak ostatni cham. Zapomniałeś się pożegnać z doktorową Benzoosową! Tylko człowiek z takim wychowaniem jak ty, może być takim gburą. Widocznie wychowywałeś się w stajni! Pauza. — Głos o oktawę wyższy, tempo zaczyna być również scherzo allegretto.

— I wogóle spodnie twoje wiszą jak na psie, na kolanach powypychane, powycierane. Ale kto chce być mądry i trzyma się jak pilany płota takiego krawca, co mówi krawca, paskudziarza, jak twój Szust to nic dziwnego, że jest potem pośmiewiskiem całego miasta...

Pauza — poczem z nową energią:

— Ja tu gadam, gadam, jak do ściany męcze, dręcze się, życząc mu dobrze — a ten nic. Inny chociażby co odpowiedział — ale gdzie tam! Co dla „takiego” żona! „Taki” nie raczy nawet odpowiedzieć!

Mecenasowa Pogrzebowska ma cudowny zakiet karakulowy — a ja paraduję, jak na pośmiewisko w moim zeszłorocznym palcie! Ładna para, niema co mówić! Ty masz buty zupełnie krótkie, amerykańskie, niemodne — ja jestem ubrana jak straganiarka — no po prostu wyglądamy skandalicznie... Ale kapelusz z tej złotej lamy to mi musisz kupić i te fantazje, co ci pokazywałam w sklepie u „Filomeny”. Koniecznie! — Rozumiesz? Nie mam nic ale kapelusz muszę mieć! No! Rozumiesz?!

Mąż zaczyna chodzić w milczeniu wiel-

kiemi krokami po pokoju, z rękami w tył załóżonemi. Widocznie coś waży w umyśle lub też knuje jakiś zamiar! Zona jak wyżej, głos jeszcze o oktawę wyższy, tempo furioso!

No odpowiadaj, idioto, kiedy dasz mi na kapelusz? Dzisiaj jutro? Polutrze?

Mąż pocichutku wydostaje się do przedpokoju bierze palto jak wyżej, melonik, jak wyżej i znika jak wyżej.

W chwilę potem jest już w knajpie. Gwar, światło, szum, życie.

— Witaj bracie, krzyczy znajomi od sąsiedniego stolika. Kope! Siada! Dać mu rumu!

Mija dziesiąta, jedenasta, pani w domu leży nadal z „Chłopami” (St. Reymonta) na kanapie, spogląda tęsknie w okna, mrozem zakute poplakuje zcicha.

— Dawniej taki nie był — myśli o mężu z żalem blond główka... Dawniej siedział w domu — była jakaś żywa dusza. A dziś... przesiaduje gdzieś na mieście — niewiadomo gdzie z domu ucieka! Od żony ucieka!

O, Boże, Boże, Boże...

— Tak to bywa, proszę pani.

WIADOMOSCI Z KRAJU

W SPRAWIE ZNIESIONYCH ŚWIAT.

k) Ograniczenie liczby świąt, a zwłaszcza zniesienie drugiego święta Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt, wywołało wśród szerokich mas wierzących oburzenie. Oburzenie to usiłują wygrać pewne czynniki polityczne. Stwierdzamy więc, że klub sejmowy Związku Ludowo-Narodowego w grudniu ubiegłego roku postawił wniosek, żądający przywrócenia drugiego święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, a za to zniesienia angielskiej soboty. Żądanie to posłowie Związku Ludowo-Narodowego uzasadnili względami tradycji rodzinnej i narodowej.

„Głos Narodu”, najpoważniejszy dziennik chrześcijańskiej demokracji, wychodzący w Krakowie, w numerze z dnia 5 grudnia 1924 r. zamieścił w tej sprawie następującą notatkę:

„W sprawie ograniczenia świąt. Ostatnie rozporządzenie Prezydenta, ustalające li czbę dni, które w ciągu roku mają być święcone, wywołało różnorakie uczucia wśród ludności „Przegląd Diecezjalny”, organ Kurji biskupiej w Kielcach, ogłasza w tej sprawie następujący komunikat:

„Jeżeli ktoś z duchowieństwa zechce przemawiać do ludu w sprawie tego zmnie-

szczenia, niechże wpieryw zapozna się z uchwałą Episkopatu polskiego, powzięta na lipcowym tegorocznym zjeździe w Częstochowie. W kwestii obchodu świąt stwierdzono ponownie zasadę: 1. że nie mamy prawa żądać, aby więcej obchodzono świąt nad liczbę wskazaną w prawie kanonicznym; 2. że w święta zniesione należy odprawiać nabożeństwa tak jak i dawniej”. (Kron Kujaw, str. 898 1924 r)

Rozporządzenie Prezydenta może usunąć niejednolitość, jaka się ujawniła w rozporządzeniach poszczególnych ministerstw w sprawie świętowania urzędów”.

ZAMACH SAMOBÓJCZY OFICERA W CZĘSTOCHOWIE.

k) W dzień Nowego Roku o godz. 4-ej nad ranem w mieszkaniu własnym przy ul. Dąbrowskiego w Częstochowie wystrzałem rewolweru usiłował pozbawić się życia porucznik 27 p. p. Janusz Wielowiejski.

Powodem samobójstwa ogólne zdenerwowanie, z powodu nadejścia depechy do pułku o przeniesienie go w stan rezerwy.

Rannego z postrzelonym lewym płucem, odwieziono na kurację do szpitala.

TAJEMNICZY NAPAD NA PAŁAC KSIAŻAT LUBOMIRSKICH WE LWOWIE

k) Ze Lwowa donoszą: Miasto znajduje się pod wrażeniem zagadkowego napadu na pałac książąt Lubomirskich, przy ulicy Mochnackiego. W sprawie tej krąży po mieście najrozmaitsze wersje, jeszcze bardziej podniecające ogólne zainteresowanie albowiem stwierdzono, że napad nie miał na celu rabunku.

Zaświecie miało przebieg następujący: Do pałacu książąt Lubomirskich wtargnął jakiś osobnik, trzymając w ręce rewolwer. Zapytał on służącego, czy mieszka tu księżna Sapieżanka, a otrzymawszy odpowiedź, że osoby o podobnym nazwisku, nikt tu nie zna, strzelił trzykrotnie do drzwi, a następnie zranił się ciężko w głowę i padł na ziemię. Domownicy, wśród których znajdował się pułkownik hr. Przędziński, dowódca 14 p. ułanów, wybiegli na odgłos strzałów i zaalarmowali pogotowie.

Policia stwierdziła, że napastnikiem jest Roman Czerniak, inwalida, magazynier w jednej z miejscowych firm węglowych. Czerniak usiłował umknąć z karetki, został jednak przez sanitariusza przytrzymany. Zaświecie przedstawia się zagadkowo, albowiem wszyscy domownicy twierdzą, że słyszeli trzy strzały i tyleż łusek znaleziono przy drzwiach. Czwartego strzału, którym się zranił, nikt nie słyszał, jak również czwartej łuski nie znaleziono.

Felieton.

Kuracja mego przyjaciela.

Gdy onegdaj, po rocznym niewidzeniu, poraz pierwszy spotkałem mego przyjaciela Karafkiewicza, mało brakowało żebym go nie poznał. Ten człowiek, dawniej tryskający zdrowiem, dziedzicznym zresztą w rodzinie Karafkiewiczów, o atletycznej budowie, teraz wyglądał na emgrytowanego urzędnika państwowego po trzydziestoletniej pracy. Błady, wychudzony zgarbiony niczym nie przypominał potomka szlachetnego rodu Karafkiewiczów.

Siedział w cukierni melancholijnie wpatrzony w szklanke mleka, stojącą przed nim na stoliku. Po serdecznym przywitaniu gdyśmy wymienili szereg stereotypowych grzecznościowych komunalów nawzajem mówiąc sobie że świetnie wyglądamy, delikatnie i z całą ostrożnością zacząłem go wypytywać o stan zdrowia, obawiając się, że może tkwi w tam jakaś niemila tajemnica, której nie chce wyjaśnić.

Karafkiewicz rozpoczął opowiadanie.

Przypominasz sobie zapewne, drogi Fatumie, ten smutny wypadek mego śp. nieodżałowanego ojca, który (ojciec a nie wypadek) wskutek nieuwagi czy złośliwości posługaczki tak nieoczekiwanie zszedł z tego padofu ziemskiego. Mówiłem ci również o ostatniem błogosławieństwie jakie mi przed skonańm mój śp. ojciec w formie przestrogi udzielił mówiąc: „Strzeż się wody i lekarzy”. Zresztą odbiegam od tematu...

Po śmierci mego ojca zwinąłem w domu go spodzawano i zacząłem się stołować w restauracji, pomimo gorących protestów mej starej kucharki Balbiny, która zawdłużczam zapomniała się o

smakiem niefałszowanego mleka, naturalnie wówczas gdy jeszcze Balbina była moją mamką. Wobec tych długów wdzięczności musiałem utratę jej „koszykowego” wynagrodzić podwyżką pensji.

Po pewnym czasie restauracyjnego życia zacząłem odczuwać dziwne bóle żołądka i nudności, jednakże zewnętrzne objawy nie dowodziły żebym był chory na żołądek. W mojej „sztamknajpie” zapoznałem się z pewnym małym nadzwyczaj rezolutnym i pewnym siebie dentystą. Jadaliśmy stale razem obiady. Gdy mu się zwierzyłem z cierpień, dentysta natychmiast kazał mi otworzyć usta; zajrzawszy do wnętrza mej paszczy zapytał kiedy po raz ostatni byłem u jakiego doktora (pogdydy nie mówił inaczej o dentystach) na „konultacji zębów”.

Usłyszawszy że wogóle dotąd w życiu na zęby się nie leczył, dentysta roześmiał się z zadowolenia. „Całe pańskie szczęście — rzekł do mnie — że pan mnie spotkał. Gdybym tak dłużej pańskich zębów nie skontrolował, nie wiem czy długoby pan chodził po tym wesolym świecie. Przecież Panu w krótkim czasie grozi definitywny początek zepsucia się zębów, a wiadomo, że wszelkie choroby mają źródło w chorobie zębów, żołądkowa zaś przede-wszystkiem. Niema pan pojęcia co można z pańskimi zębami zrobić, nie ma pan pojęcia co ja potrafię z nimi zrobić”. Słuchałem przerażony i wzruszony troskliwością dentysty o moje zdrowie.

Już następnego poranka siedziałem na niskim fotelu operacyjnym, a „pan doktor” aby mi zaimpionować, przymierzał do mych zębów wszelkiego rodzaju narzędzia dentystyczne a może nawet ślusarskie. Zaczęło się dłubanie, pilowanie, skrobanie, wiercenie w zębach „nożną” maszynką, potem elektryczną, ponieważ dentysta chciał koniecznie żeby mnie bolało, co miało oznaczać, że zęby jeszcze reagują na ból. Bólca zewszarna. Pan „doktor”, podciągając nos zęby,

mówiąc: „Wie pan, jeszcze tak chorych zębów nie widziałem; nie mogą się dobrać do nerwów, a w inny sposób nie mam możliwości skontrolowania czy czy- nię zabiegów we właściwym zębie.”

Ponieważ dentysta był bardzo zdenerwowany i widziałem, jak w pewnej chwili wzrokiem szukał jakiegoś narzędzia na stoliku. Bałem się więc, że młotkiem zacznie mi wbijać w ząb pewne nader ostre sztydło, aby się tylko dostać do nerwu, więc dla ulżenia mu zacząłem krzyczeć. To go trochę uspokoiło. Zakropiwszy mi zęby jakimś niepachnącym a mocno piekącym medykamentem, nareszcie puścił mnie z z fotelu tortur. Potem pan doktor, bojąc się, żebym mi nie przyszedł do głowy zamiar pontechania starać o odzyskanie zdrowia, żądał wpłacenia większej sumy a conto honorarjum.

Odtąd chodziłem do niego codziennie przez dłuższy czas. Za regularność niejednokrotnie mnie chwalił. Po kilku dniach dobrał się rzeczywiście do nerwów i wtedy już zupełnie szczerze darłem się w niebogłosy. Widziałem że to mu sprawiło przyjemność. Cieszył się że leczenie zębów wkroczyło na właściwą drogę.

Mniej więcej po trzech miesiącach zaczęło się plombowanie. Ponieważ moje zęby podobno były w wyjątkowo marnym gatunku, więc trzeba je było plombować jakimś wyjątkowo drogiem substancjami; złoto ani platyna nie wystarczały. Kiedy plombowanie było na ukończeniu zęby na dobre miałe rozbolały. Pan doktor oświadczył, że faktycznie są one w tak złym stanie że należy je powyrwać i wstawić mi sztuczne szczęki.

Tymczasem, jako miłe intermezzo w troskliwych zabiegach dentysty o moje zdrowie, zrobiło mi się mała fiatula, trochę większe zapalenie okostnej i duże zakatenie krwi, skutkiem czego znalazłem się wkrótce w szpitalu.

Co tam robiłem i co za mną robiono nie...

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W KRAKOWIE.

(k) Jak się dowiadujemy, organa policji politycznej przeprowadziły w Krakowie wielkie rewizje i obławy za osobami politycznie podejrzanymi. Wynikiem obław było aresztowanie kilkudziesięciu osób, z tych kilkunastu pod zarzutem szerzenia propagandy komunistycznej. U aresztowanych znaleziono obfity materiał dowodowy. Szczegóły docho-
dzeń trzyma policja w tajemnicy. Wszystkich aresztowanych umieszczono tymczasowo w aresztach „pod telegrafem”. *) Jak słyhać, stan aresztantów z „pod telegrafu” który przeciętnie waha się od 70—80, wynosi obecnie 130 osób.

*) więzienie krakowskie.

JAK LWÓW SIĘ BAWIŁ NA SYLWESTRA.

(k) „Wiek Nowy” donosi: Na reducie sylwestrowej w Filharmonji, gdy zabawa miała się już ku końcowi, nagle powstała awantura, która krwawo się zakończyła. Oto wówczas na salę wszedł inżynier Gustaw Jenkner, gdzie spotkał się ze swoim znajomym, p. Truskolskim, urzędnikiem Banku Polskiego.

Obaj oni przypatrywali się tańcom, w czasie czego inż. Jenkner — jak sam twierdzi — zwrócił uwagę swemu towarzyszkowi, że porucznik Latawiec z 24 pułku ułanów tańczy z ładną kobietą. Inni znowu opowiadają, że inż. Jenker uczynił odkrycie w innym kierunku. Ale w tym momencie por. Latawiec uderzył inż. Jenkera w twarz, który jednak za raz za zniewagę nie reagował, lecz porucznika wywołał na korytarz i tu wymierzył mu policzek.

Na to por. Latawiec, dobywszy sz. bli, ciał inż. Jenknera trzykrotnie, zadając mu na głowie jedną dużą ranę.

Rannego inżyniera odwieziono na stację ratunkową, a o naszym fakcie policja zawiadomiła dyżurnego oficera w Komendzie miasta.

Dauserka, która miała być żoną jakiegoś oficera, w czasie awantury opuściła Filharmonję.

Również zamącić zabawę usiłował Zdzisław Kotowski, komik cyrkowy pod nazwiskiem „Fricko”. Tego gościa jednak szybko za opilstwo i awanturę policja zamknęła w swoich aresztach.

ZYDOWSKA PATRJOŃKA.

(k) Przed kilku dniami w jednej z ruchliwych instytucji o charakterze handlowym w Lublinie wśród klientów znajdowała się żydówka z siedmioletnią córką. Matka mówiła do córki po polsku, ta zaś odpowiadała jej tylko po żydowsku. P. X. zainteresowany tą dziwną rozmową wdał się z małą Esterką w rozmowę, z której okazało się, że bardzo dobrze włada językiem polskim. Na pytanie, dlaczego odpowiada matce na pytania polskie po żydowsku, wyrecytowała z miną bohatera ki, że „nie uznaje języka polskiego” i jest przekonana że „za lat 40—50 język hebrajski stanie się panującym na całym świecie” (!) Z dalszej dyskus-

Bolszewicy przygotowują nową akcję dywersyjną w Małopolsce Wschodniej.

(k) Małopolsce wschodniej zagraża nowa fala sabotażowo-dywersyjna. Jak wiadomo bolszewicy akcję tę uprawiali w Małopolsce wschodniej dwiema drogami: przez bezpośrednie jacełki, które napadały na obiekty wojskowe itd., tudzież przez ukraińską nacjonalistyczną organizację „Czerwonej Kaliny”. Ta druga organizacja zamarła od pewnego czasu. Otóż obecnie bolszewicy postanowili ją wskrzesić. W tym celu sprowadzili z Pragi czeskiej szereg członków naczelnego kolegium tej organizacji, którzy swego czasu do Pragi wywedrowali, z niejakim Pakończykiem na czele.

ji wynikło że dziewczynka jest uczenicą szkoły żydowskiej przy ulicy Lubartowskiej, urodziła się w Polsce i jak sama podkreśliła, należy do rodziny przebywającej w Polsce od czasów Kazimierza Wielkiego. Mimo to wszystko, na ziemi naszej uważa się wraz ze swymi najbliższymi tylko za gościa.

ZE STRACHU PRZED... ŻONA.

(k) 24-letni Wojciech Solot, mieszczanin z Gródka, ma żonę o 14 lat starszą od siebie Do Lwowa przybył, nieopatrznie wysłany przez żonę przed samym Nowym Rokiem. Tu straciwszy wszystkie pieniądze w noc Sylwestrową i w dzień Nawego Roku, chciał wracać do domu i nawet kupił bilet do Gródka. W poczekalni 3 klasy opuściła go zupełnie odwaga. Na kilka minut przed odejściem pociągu wstrząsnął z rewolweru w głowę usiłował pozbawić się życia. Wołał zażreć w oczy śmierci, niż swej polowicy. Pogotowie ratunkowe odwiozło biedaka w ciężkim stanie do szpitala.

TAKŻE SPOSÓB ZAROBKOWANIA

(k) Na targu w Kaliszu zjawił się jakiś barczysty męczyzna, ukraińiec, który proponował przyłeczny wiesniakom następujący zakład: położył on na czubku głowy złotą pięciorublowkę, która stanie się własnością tego, kto uderzeniem w głowę zrzuci ją na ziemię. Jako równoważnik zakładu, uderzający wimien był złożony złotych, które w razie wygranej miał odebrać wraz ze złotą monetą.

Chętnych na ten zakład znalazło się trzydziestu wieśniaków. Walili w głowę z całej siły, nikt jednak monety nie zrzucił, ukraińiec zaś zebrał trzysta złotych. Okazało się że osobnik ten był tak mocny w karku, że pomimo najsilniejszych uderzeń głowa mu nie zadrgała i moneta się nie ruszyła.

Ci hersztowie przy pomocy członków krajowej ukraińskiej Rady studenckiej i powiatowych organizacji akademickich, rozpoczęli prace przygotowawcze od nowych gwałtów. Pozostała oni w kontakcie z bawiającym w Charkowie Kossakiem, byłym komentem ukraińskich siczowych strzelców, który niedawno na czele kilkuset młodzieńców przybył z Czech na Ukrainę sowiecką.

Jak się dowiadujemy, planowane są właśnie napady bandy Kossaka, na terytorjum polskiem, którym ma pomagać od wewnątrz Małopolski wschodniej, owa organizacja „Czerwonej Kaliny”.

CZY DOPUSZCZALNE?

(k) W prasie lewicowej ukazała się następująca wzmianka:

„Do Sulejówka przybyła z Poznania delegacja 15 pułku ułanów, w skład której wchodzi pułk. Skotnicki, maj. Zapolski, rotm. Anders i por. Piotrowski. Delegacja wręczyła marsz. Piłsudskiemu odznaki pułku”.

Przecieramy ze zdumieniem oczy — pisze „Kurier Pozn.” — i zapytujemy, co miał oznaczać ten dziwny hold? Czy oficerowie 15 pułku i ułanów z pułkownikiem na czele uważali, że w ten sposób najlepiej odpowiedzą na ostatnie nierozwzięte propozycje, jakie zrobił p. Piłsudski członkom rządu, między innymi ministrowi spraw wojskowych, Dziś, kiedy niezrównoważona psychika p. Piłsudskiego nie budzi już najmniejszej wątpliwości nawet w kołach lewicy, kiedy nawet p. Thu-gutt osobiście się przekonał, jak nie na miejscu były jego zabiegi o wprowadzenie na najwyższe stanowisko wojskowe rozpolitykowanego fantasty, niecierpymka oficerów 15 pułku ułanów z holdem do Sulejówka musi budzić poważne wątpliwości i zaniepokojenie.

P. Piłsudski jest przedewszystkiem politykiem, obecnie w armji żadnego stanowiska nie zajmuje, natomiast około jego osoby toczy się walka polityczna. Mieszanie się nawet pośrednio czynnych oficerów do walk politycznych, składanie z ich strony holdu osobie prywatnej, mającej daleko idące ambicje polityczne, a zupełnie pozbawionej uszanowania dla władz rządowych i wojskowych, jest naszym zdaniem, niedopuszczalne. Kiedy wreszcie armia polska będzie ta „wielka milczaca”, jak armia francuska? Musimy też stwierdzić, że te rozdzwiaki i motywy polityczne wnoszą stale do armji oficerowie z byłych legionów galicyjskich p. Piłsudskiego.

ci opowiadał, ponieważ nerwy mam trochę stargane. Zresztą dość długo byłem nieprzytomny.

Kiedy już wychodziliśmy ze szpitala zacząłem odczuwać dawne objawy wewnętrznych zaburzeń. Zwróciłem się z tem do jednego z ordynujących lekarzy, który mi polecił przyjść do jego prywatnego mieszkania na konsultację.

Byłem już następnego dnia. Po wykupieniu biletu doczekawszy kolejki narazie znalazłszy się w gabinecie lekarza, sławy miejscowej. Jest to imponująca postać człowiek, z miną, siwą brodą i aspiracjami profesora, zresztą nieco podobny do cadyka z Góry Kalwarii. Gdy się przybliżyłem, doktor zaczął mi pokazać język, poczem wziął długą trąbkę i przystawił mi do płuców, nasłuchując pilnie kłótni która się toczyła w drugim pokoju. Zaproponowałem mu, że się rozbiore, jednakże doktor oświadczył, że tak tylko bada pacjentów którzy wykupują trzy kwitki. Ponieważ wyraziłem swą zgodę, więc zaczęła się szczegółowsza konsultacja.

Profesor wypytywał mnie o życie codzienne, pożywienie, namiętności i nałogi, wreszcie o umeblowanie mieszkania i posiadane akcje. Podziwiając mą atletyczną budowę, pytał czy w rodzinie mojej nie było suchotników. Oświadczył, że głównie i najchętniej leczy choroby płucne, jeżeli jednak nie mam ochoty wyjeżdżać do Zakopanego lub Szwajcarii, to może mnie leczyć na inną chorobę. Zaczął mi brzoach obmacywać i uwziąłwszy się na jedno miejsce po prawej stronie, koniecznie dopytywał się czy mnie czasem nie boli. Ponieważ nic nie odczuwałem, więc zaczął z całych sił naciskać i wreszcie gdy przycisnął kolaniem odczułem ból. Z dużą dozą zadowolenia i dumy oświadczył, że mam napewno ślepa kiszka, którą należy mi wyciąć. Oświadczył mi, że jeśli mi na tem zależy, a nie zależy na pieniądzech, to może zwołać konsylium, które jednak musi to samo zrobić, co on zaoferował. Poprzestałem na jego zda-

niu.

Zadecydował, że operację należy jaknajprędzej wykonać, ażeby ewentualnie było więcej czasu do szukania innej choroby, jeżeli okazałoby się, że nie ślepa kiszka była przyczyną moich wewnętrznych zaburzeń. Objął mi mnie, że wyrostek robaczkowy jest zbyt czynnym organem szczałkowym, usunięcie którego jeszcze nikomu nie zaszkodziło, oprócz, niebezpiecznych zresztą wypadków śmierci.

Po wyjęciu z kasy sporego pakietu akcyj, które musiałem przetopić po niezbyt wysokim kursie na efektywną gotówkę, wyjęto mi wyrostek robaczkowy. Operacja się w zupełności udała, tylko nie ustąpi nudności i bóle żołądka.

W tym czasie zapoznałem się w towarzystwie z pewnym młodym nader sympatycznym początkującym lekarzem - laryngologiem. Gdy mu opowiedziałem me kuracyjne przejścia, roześmiał się złośliwie oświadczył, że starzy lekarze są bardzo zazdrośni o swą praktykę i czynią nawet niewłaściwe zabiegi aby tylko nie odesłać chorego do innego lekarza, a w pierwszym rzędzie młodego. Po obejrzeniu mi gardła uszu i nosy zapytał się czy nie mam trudności w oddychaniu. Ponieważ zaprzeczyłem, więc z całą pewnością skonstatował, że mam w nosie polipy, które należy usunąć. Wytlumaczył mi przytem, że cały organizm jest połączony wspólnymi nerwami i naczyńiami krwionośnymi, więc jeżeli np. bóle ma n w okolicach żołądka to nie dowodzi bynajmniej, żeby żołądek należało leczyć.

Trochę się wzdrgałem przed operacją, obawiając się braku doświadczenia i wprawy u młodego lekarza, lecz na jego gorące nalegania i prośby zgodziłem się. Żal mi się chłopaka zrobiło, bo był jeszcze taki młody i bardzo mu zależało na samodzielnym dokonaniu pierwszej operacji.

Zabrał się do niej z całą ochotą i poświęceniem. Czyniąc przedwstępne zabiegi przed operacją

w międzyczasie studiował książkę lekarską. W pewnej chwili, po dłuższym zastanowieniu, zapytał mnie czybym się nie zgodził na wyjęcie migdałów w gardle. Jak sądził, łatwiej mu będzie to wykonać. Ponieważ czy to z wyczerpania po różnych przejściach czy też z wrażenia, zemulałem, i on po pewnej chwili to samo uczynił, operację odłożyliśmy na inny dzień, aby nam obu nerwy się uspokoiły.

Kiedy wieczorem odpoczywałem w swoim mieszkaniu po przebytych wrażeniach, kucharka, która oddawna botała nad stanem mego zdrowia, koniecznie błagała abym poślął jakiegoś lekarza od sławnego znachora ze Zgierza, które na wszystko leczy. Była to oleista ciecz, zupełnie w smaku przypominająca olej rycynowy, pomieszana z jakimiś ziołami. Ziola te jakoby były poświęcone. Broniełem się wszelkimi siłami przed przyjęciem tego cudownego środka, ale po długich przejściach kuracyjnych energia moja była wyczerpana. Uległem. Po wypiciu całej zawartości butelki, wkrótce opanowały mnie o-bustronne nudności i całą noc w ten niemily sposób przechorowałem. W pewnej chwili skonstatowałem bez pomocy badań bakteriologicznych że od dłuższego czasu byłem chory na „robaki”. Rzeczywiście od tego dnia znikły wewnętrzne zaburzenia żołądkowe. Odtąd powoli wracam do siebie. Uzdrowienie me zawdzięczam kucharce Ba'binie, której odtąd we wszystkim słucham. Jadam w domu, unikam restauracji.

Nie dokończył zdania lecz jak szalony zerwałszy się z siedzenia tylnymi drzwiami wybiegł, zdziwiony nie rozumiejąc tego warjackiego postępku mego przyjaciela mimowoli spojrziałem w stronę głównego wejścia. Od drzwi szedł na salę jeden z miejscowych lekarzy.

Karalkiewicz, zresztą, znał go tylko z nazwiska
Fatum.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Poeta nie łasy na pocałunki kobiece.

§) Znakomity francuski poeta i mąż stanu, de Lamartine, nie był nigdy obojętny na hołdy niewieście; istniała atoli pewna granica, poza którą owych hołdów unikał, niby zarazy morowej.

Pewnego dnia — a było to w czasie krótkotrwałej jego działalności w Rządzie Pro wizorycznym wpadła do gabinetu poety w Ratuszu Paryskim deputacja Wezuwianek, organizacji kobiecej posiadającej swój pierwszy wzór w słynnych „Trykociarkach” rewolucji.

— Obywatelu — rzekła jedna z nich, Wezuwianki postanowiły za pośrednictwem naszym wyrazić Ci hołd i zachwyt, jaki w nich wzbudzasz. Masz nas tutaj oto 50 przed sobą. W imieniu ogółu Wezuwianek ucałujemy Cię każda po kolei.

Babiny nie przedstawiały się ponętnie, jak opowiadał później Lamartine. — Odmówić im nie mógł, zgodzić się nie miał bynajmniej ochoty.

— Obywatelki — odezwał się po chwili namysłu z uśmiechem pełnym kurtuazji — rozczuliłyście mnie do głębi. Ale niech mi wolno będzie zaznaczyć, że patriotki waszego pokroju nie mogą być traktowane jak kobiety; muszą być traktowane, jak mężczyźni. Wśród mężczyzn zaś nie jest w zwyczaju całować się, lecz ścisnąć sobie dłonie.

Wobec tego Wezuwianki musiały wyzrec się czułych zamiarów poeta zaś uaiserdecznie się ucieszył, że uniknął tej okropności.

Rekordy szybkości w lotnictwie.

§) Na dworcu wschodnim w Paryżu witano onegdaj śmiałego i znanego lotnika, specjalizującego się w rekordach, na szybkość, adj. Bonetta, Ostatni rekord szybkości, takiej, która jest pojęciem nie do pojęcia dla człowieka jeżdżącego poiągami, należy właśnie do niego. Wiceprezydent Aero-Klubu Francji gratulował mu pięknych wyników oraz zakomunikował urzędowo stwierdzony rekord jego 448 kilometrów 171 metrów na godzinę.

W najbliższych tygodniach zamierza Bonetta podjąć próby pobicia i tej wysokości, spodziewa się bowiem, iż osiągnie szybkość 500 km. na godz.

Są dwie możliwości, polegające zresztą w obu wypadkach na zmniejszeniu t. zw. oporu czołowego, czyli usunięciu z płatowca wszystkich części wystających, sterujących, tworząc z aeroplanu bryłę zwartą, ściśniętą, zbliżoną jak najbardziej do idealnej linii rozpostartego skrzydła z małym — koniecznym dziś jeszcze — wybrzuszeniem w środku.

Więc pierwsza możliwość a to: usunięcie drutów i słupków podtrzymujących płaszczyzny nośne. Druga możliwość sięga dalej, bo zamierza zupełnie odrzucić podwozie t. j. wózek z dwoma lub czterema kołami. Aparat zyskałby na tej kombinacji 40—50 km. (godz.). Płatowiec wleciałby więc w podniebny szlak bez podwozia, zaś lądowałby przy pomocy składanych szczeleł.

Uratowanie 200 pasażerów z płonącego okrętu.

§) Między kanałem Panamskim a Los Angeles, wybuchł na pokładzie japońskiego okrętu Glugo-Naru pożar, Niebezpieczeństwo było tem większe, że okręt ten wiozł materiały wybuchowe i miał na swym pokładzie 240 pasażerów, przyczem pożar rozwinął się z szaloną szybkością.

Z okrętu wysłano natychmiast sygnały alarmowe, a tymczasem załoga zajęła się, zresztą bezskutecznie, gaszeniem ognia. Wśród pasażerów wybuchła szalona panika. Kapitan zorientował się, że o uratowaniu okrętu nie może być już mowy, zdecydował się więc oddać okręt na pastwę losu. Pasażerów poumieszczano na łodziach ratunkowych, a tymczasem parowiec „Julia Luchenbach” pierwszy otrzymał wezwanie alarmowe o pomoc i cała sła pary, pospieszył na miejsce katastrofy. — Udało mu się wszystkich pasażerów wziąć na swój pokład. Kapitan płonącego japońskiego okrętu i część załogi pozostawała do ostatniej chwili na pokładzie, jakkolwiek z okrętu „Julia Luchenbach” komunikowano ustawicznie, że niebezpieczeństwo wybuchu jest nieus-

Skandal bankowy w Berlinie.

W Państwie bojaźni bożej, ojczyźnie Haarmanów, Denkich i innych ludożerców, sadystów i zbrodniarzy nie brak również aferzystów, którzy ogarnięci powojenną gorączką złotą, dla zdobycia majątku nie wahała się działać na szkodę skarbu swego państwa, wyrządzając mu milionowe straty.

Wykryto mianowicie olbrzymie nadużycia w których współdziałali bankierzy żydowscy pochodzący z dawnej Rosji, t. zw. Ostjuden z wysokimi urzędnikami Banku Państwowego.

Sensacyjna afery Kutiskera, także żyda pochodzącego z Litwy, który stojąc w porozumieniu z dyrektorami banku państwowego uzyskiwał od nich w okresie dewaluacji olbrzymie kredyty, narażając przez to skarb państwa na miliardowe straty, zatacza co raz szersze kręgi. Policja śledcza w Berlinie wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej akcji, w której uczestniczyli m. inn. przedstawiciele jednego z najpotężniejszych i najbogatszych koncernów bracia Juliusz, Salomon, Henryk i Izaak Barmat, a która stoi w bardzo bliskim związku z aferą aresztowaną go przed paru dniami Kutiskera.

Grupa finansowa Bracia Barmat osiedliła się w Berlinie w czasie wojennym. Pochodzą oni podobno z Ukrainy skąd przed wojną wywedrowali do Holandji i tam w Amsterdamie założyli dom handlowy. Podczas wojny nawiązali stosunki handlowe z Niemcami, dostarczając im rozmaitych środków żywnościowych. Przy tej sposobności weszli w kontakt z różnymi firmami niemieckimi. Interes szedł dobrze, tak że spółka uważała za stosowne przenieść swoją centralę z Amsterdamu do Berlina, czując tam już pewny grunt pod nogami.

Rozporządzając dużym majątkiem w obcej walucie udzielali pożyczek różnym przedsiębiorstwom niemieckim na bardzo wysoki procent. Przedsiębiorstwa te w okresie dewaluacji marki niemieckiej nie były w moż-

ności opłacać tak wysokie procenty, tak że wkrótce firma Barmat była w posiadaniu wielkości akcji całego szeregu przedsiębiorstw niemieckich.

Do prowadzenia tych przesiewbiorstw okazała się jednak konieczność dużych kredytów, którymi nawet bracia Barmat nie rozporządzali. Pastarano się wtedy o kredyty rządowe za pośrednictwem dyrektora pruskiego banku państwowego dr. Helwiga i dyr. Rühego. Pożyczki spłacano następnie zdewaluowaną walutą, zarabiając w ten sposób olbrzymie sumy. Czy koncern Barmat działał w porozumieniu z Kutiskierem; oskarżonym o analogiczną sprawę, dotychczas jeszcze nie ustalono. Wogóle akt oskarżenia przeciw koncernowi Barmat, trzymany jest dotychczas w tajemnicy i nie wiadomo, czy sam fakt nielegalnego uzyskiwania pożyczek rządowych jest główną treścią oskarżenia. Chodzą pogłoski, że koncern Barmat stoi pozatem w bliskim związku z propagandą bolszewicką. Jest rzeczą charakterystyczną, że bracia Barmat cieszyli się dużą sympatią nie których przedstawicieli niemieckiej partii socjalistycznej, którzy byli w ich domu stałymi gośćmi.

Aresztowania trzech braci Barmat dokonano wieczorem w ub. sobotę, o czym do nosły już telegramy, przy zastawianiu wszelkich możliwych środków ostrożności, gdyż zachodziła obawa, że oskarżeni uciekną. Pozatem aresztowano syna Kutiskera i paru wyższych urzędników Banku Państwowego.

Aresztowanie w ciągu niespełna tygodnia czterech najwybitniejszych przedstawicieli świata finansowego berlińskiego t. j. Kutiskera i braci Barmat, oraz dyrektorów banku państwowego, wywołało nawet w Berlinie, przyzwyczajonym do różnych skandalów, łatwo zrozumiałą sensację, która odbiła się głośnie echem w całej prasie niemieckiej.

Dlaczego góra Everest jest niedostępna.

LEGENDA O DEMONACH.

Odwieczne wierzenia tybetańczyków powiadają, że głośny obecnie z powodu nieudanych lub tragicznych wypraw Mount Everest nie jest szczytem podobnym do wszelkich innych szczytów górskich na świecie. Niemożliwość dotarcia na jego wierzchołek tłumaczy się bynajmniej nie względami pospolitej niedostępności.

Dostęp do Everestu bronią legiony demonów.

Legiony te — powiada dalej wierzenie — obliczyłyby się chyba tylko astronomicznymi cyframi, bowiem na każdy metr przestrzeni przypadają ich tysiące.

Wierzenie godne byłoby zainteresowania z poetyckiego bodaj punktu widzenia, gdyby nie to, że obecnie w artykule poważnego czasopisma „Sunday Express” kapitan Nell, członek królewskiego Tow. Geograficznego w Londynie i zarazem współuczestnik ostatnich ekspedycji na Mount Everest występuje nagle z hipotezą, która z pewnością w dużym stopniu świat naukowy zadziwi. Oto uczony angielski twierdzi, że jest część prawdy w wierzeniu o demonach

Takie przeświadczenie wyniósł na podstawie ostatniej wyprawy nie tylko kapitan Nell, lecz także wszyscy pozostali jej uczestnicy. „Przybywając do Tybetu — pisze wybitny geograf — uważaliśmy oczywiście, że mamy dokonać zadania, które nie jest niczem innym jak tylko alpinizmem. Stopniowo jednak doszliśmy do wniosku, że tuziemcy, którzy są przez wiadomości, że góra ta jest żyjącą istotą, mają słuszość. Everest zawsze znajdował się w atmosferze spo-

koju i pogody gdy my zazywaliśmy spoczynku lub też gdy zwyciężeni zstępowaliśmy do swego ostatniego punktu wyruszenia. Natomiast za każdym razem, gdy przygotowaliśmy się do pochodu w kierunku wierzchołka, nagle wybuchały jaknajwzrostniejsze burze. I zjawiska te bynajmniej nie były odosobnione. Powtarzały się regularnie zawsze, gdy decydowaliśmy się na nowe wysiłki.

Mojem zdaniem — pisze dalej uczony — najzupełniej jest możliwe, że zabobon, w który od tysięcy lat wierzą niezłomnie tysiące ludzi, sprawił, że to rzenie to i ten obraz wyobraźni o demonach wkońcu się zmaterializował.

Pozatem nie trzeba zapominać, że przyroda jest żyjącą i znajdowaliśmy się wówczas w najjaśniejszej dzwiczce i najbardziej niedostępnej części świata, gdzie przyroda ta jest potężniejsza i bardziej okrutna niż w któremkolwiek innym miejscu”.

Wywody swoje, które z pewnością wywołają bardzo wielką sensację, uczony kończy wyrażeniem przeświadczenia, że pomimo wszystko człowiek może jednak zwyciężyć w walce z żywymi i może nawet do pewnego stopnia uosobionymi siłami, które bronią najwyższego szczytu na kuli ziemskiej. „Trzeba ćwiczyć się specjalnie — oświadcza kapitan Nell — w opozycji przeciwko fatalizmowi i później w czasie wyprawy nigdy nie ustępował ani piędy terenu, gdyż praktykując odwrót jedynie rozzuchwalamy górę i dodajemy odwagi demonom”.

niknione. Cała ta bohaterka załoga składała się z Japończyków. Okręt, o którym mowa miał 3,600 ton pojemności.

STRASZNA ZEMSTA.

§) W Belfaście dokonano sensacyjnego zamachu. Pewna 17-letnia dziewczyna przechadzała się po jednej z ładniejszych ulic miasta. Nagle podjechał samochód, z którego wyskoczyło 3 mężczyzn. Porwali oni dziewczynę, która podniosła krzyk. Wtedy napastnicy puścili ofiarę, jednakże oblali ją benzyna i podpalili. Płonąca ugasili urzacho-

dnie. Ofiarę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Według pogłosek miał to być akt zemsty za zeznanie dziewczyny w sądzie przeciw jakimś jubilerowi. Dziewczyna zeznawała na niekorzyść oskarżonego, który zemścił się w ten sposób.

ZŁOTE PONCZOCHY.

§) W tym roku na Rivierze — pokazały się ponczochoy ze złotych nici. Para takich ponczoch kosztuje podobno przeszło tysiąc dolarów. Ale pomimo takiej ceny — a może właśnie dlatego — są kobiety, które bez złotych ponczoch nie mogą żyć.

PRZEMYSŁ I HANDELOWI

Na Czarciej wyspie

Kwestja kredytu zagranicznego.

(—) Niezmierną doniosłość w naszym położeniu finansowym posiada kwestja kredytu zagranicznego dla Polski. Czy Nowy Rok przyniesie nam pożyczkę, oto pytanie, które w wysokiej mierze interesuje nasz świat handlowy. W sprawie powyższej udzielili premier ministrów jednemu z dzien-
nikarzy warszawskich szereg cennych informacji.

— Główne poważne przeszkody — mówił — do osiągnięcia pożyczki zewnętrznej, zostały zasadniczo usunięte przez uporządkowanie wewnętrznych stosunków finansowych państwa i porozumienie co do konsolidacji długów zagranicznych. To przedewszystkiem wywołało zainteresowanie się Polską ze strony poważnego kapitału zagranicznego, który w okresie inflacji był dla nas zupełnie niedostępny, a czynione nam propozycje wskazywały, iż będziemy mogli kredyt zewnętrzny uzyskać na stosunkowo dogodnych warunkach. Zaznaczyć jednak muszę, iż mniemanie, jakoby pożyczka zagraniczna była jedynym radykalnym środkiem zmniejszenia kryzysu kredytowego, idą za daleko, kryzys kredytowy bowiem jest wynikiem zupełnego wyniszczenia kapitałów w Polsce wskutek wojny i inflacji, radykalnym więc usunięciem przesilenia w tej dziedzinie życia gospodarczego nie może być sam napływ kapitału obcego, lecz wzmożony proces kapitalizacji wewnętrznej. Państwowa pożyczka zagraniczna tylko pośrednio może wpłynąć na zmniejszenie kryzysu kredytowego; w której części przeznaczona będzie przez rząd na akcje inwestycyjną, w mniejszym zaś stopniu na dotacje dla państwowych instytucji kredytowych. Naturalnie, wpływ obcych walut i dewiz z pożyczki za graniczną zasili bardzo wydatnie zapasy walutowe Banku Polskiego, a to pośrednio wpłynie na zwiększenie się obiegu pieniężnego i w związku z tem na ożywienie działalności kredytowej Banku. Działanie ewentualnej pożyczki zagranicznej na złagodzenie kryzysu będzie miało miejsce — jak to zaznaczyłem — pod postacią wydatków, inwestycyjnych — przez zwiększenie zamówień rządowych.

Oczywiście, iż wpłynęło to niewątpliwie także na ożywienie się życia przemysłowego.

Pan premier podnosi słusznie, że przemysł nasz nie może wyłącznie na pożyczkę tę liczyć.

Podobnie jak państwo — mówił p. Grabski — dla zwiększenia swej zdolności kredytowej musiało doprowadzić do równowagi swój budżet i uporządkować swoje stosunki zewnętrzne, a uzyskiwaną pożyczkę zagraniczną zamierza użyć przede wszystkim na akcję inwestycyjną w celu wytworzenia trwałych podstaw dochodowych, częściowo przeznaczonych na spłatę zobowiązań zagranicznych, tak samo w gospodarstwie prywatnym tylko dochodowość przedsiębiorstw może być uznawana za miarę zdolności kredytowej. Główny więc wysiłek sanacyjny w dziedzinie życia gospodarczego musi iść w kierunku osiągnięcia dochodowości, która z jednej strony da podstawę do uzyskania na dogodnych warunkach prywatnego kredytu zagranicznego, z drugiej zaś przyczyni się do łatwiejszego zwalczania, rywalizacji rynków obcych. Rząd, oczywiście, będzie szedł w tym kierunku na ręce sferom gospodarczym w swej polityce taryfowej, celnej, kredytowej i podatkowej. W tym celu styczni i luty będą poświęcone szczegółowej analizie trudności, z jakimi walczyć muszą poszczególne gałęzie wytwórczości.

— Rozumie się — kończył p. premier — planowość akcji w tej dziedzinie polityki wymaga stalego kontaktu ze sferami gospodarczymi, jedynym więc z zadań rządu będzie utworzenie w ciągu pierwszej połowy rb. ustawowych podstaw dla samorządu gospodarczego i naszej izby gospodarczej, przewidzianej przez konstytucję. Zanim to nastąpi, rząd zamierza powołać organizację, mogącą wyrażać opinie fachową wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

PAŃSTWOWY PODATEK DOCHODOWY NA R. 1925

(—) W pierwszej połowie stycznia 1925 r. najpóźniej dnia 15 stycznia, upływa termin składania wykazów i list, dotyczących państwowego podatku dochodowego. Wykazy te obowiązani są dostarczyć władzom skarbowym właściciele realności, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy.

Blankiety wykazów wymaganych powyższą ustawą zostały już rozesłane przez władze skarbowe we właścicielom domów. Każdy zatem lokator (ten, który wynajmuje mieszkanie wprost od gospodarza) obowiązany jest w tym terminie dostarczyć właścicielowi domu wykaz osób (na formularzu nr.

3 dostarczonym mu przez gospodarza), zamieszkałych w dniu 15 grudnia 1924 roku w jego mieszkaniu i mających samoistny dochód bez względu na to, w jakiej wysokości te osoby dochód ten otrzymują.

Wykazy te lokatorzy winni są wypełnić w ten sposób, by obejmowały oprócz posiadaczy mieszkań, członków ich rodzin, mających samoistny dochód, również i te osoby, które znajdują się w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań, u nich mieszkają np. subjeccji, służba domowa i t.p. W wykazach tych obowiązany lokator jest wpisać i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w dniu 15-tym grudnia 1924 r., lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach oraz osoby odnajmujące pomieszczenie nie w celu zamieszkania, lecz dla spełniania czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, dla przyjęcia chorych, klientów i interesantów).

Właściciele lub utrzymujący hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, domy zajezdne oraz inne zakłady lecznicze, sanatoria i t. p. obowiązani są do powyższych wykazów wciągnąć tylko te osoby, które zamieszkują dłużej niż dwa miesiące.

Równocześnie właściciele domów obowiązani są wypełnić i dostarczyć władzy wykaz zamieszkałych w ich mieszkaniu osób, a o ile stanowią głowę rodziny, również i wykaz będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Władze skarbowe po otrzymaniu powyżej wymienionych wykazów, które winny być władzy dostarczone najpóźniej do dnia 15-go stycznia 1925 roku, przystępują natychmiast do formowania list podatników, obowiązanych do opłaty podatku dochodowego na rok 1925.

Zaznaczyć należy, że podatnicy, żyjący z płac stałych, np. urzędnicy państwowi i prywatni, dziennikarze i t.d. opłacają podatek równocześnie z inkasowaniem swych poborów (pracodawcy odliczają od pensji część należną, jako podatek) — ten samemu listy podatników nie będą obejmować tych kategorii zawodów. W każdym razie formularze wypełnić muszą.

SREBRNE MONETY 1 I 5 ZŁOTOWE.

(—) Niezależnie od bitych dla Polski srebrnych monet 2-złotowych w mennicach francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, w ciągu roku bieżącego będą w obiegu jeszcze srebrne monety wartości 1 zł. i 5 zł. Monety 1-złotowe wejdą w życie w przyszłym miesiącu, natomiast 5-złotowe wpłyną do obiegu po dostatecznym nasyceniu rynku pieniężnego srebrnymi monetami 2-złotowymi.

WZROST CEN ZBOŻA NA RYNKACH ŚWIATOWYCH.

(—) Ceny światowe zboża ulegają ciąglej zwwyżce. Gdy bowiem w początku czerwca za buszel pszenicy w St. Zjeńd. Pol. Ameryki płacono ponad jednego dolara a za żyto 68 centów, w początku listopada cena pszenicy wzrosła do 150 ct., żyta do 130 ct., zaś w grudniu cena pszenicy dosięgła 175 ct., a żyta 150 ct. Ten wzrost cen tłumaczono początkowo nieurodzajem w Stanach, ogłoszone jednak wyniki zbiorów temu zaprzeczają. Zbiory pszenicy w r. 1924 były większe niż w roku poprzednim. To samo dotyczy i zbiorów innych zbóż, a mianowicie: w r. 1924 zbiór pszenicy ogólnej obliczono na 590 milj. buszli (w roku 1923 na 572 milj.), pszenicy jarej 283 milj. (213 milj.), razem pszenicy 813 milj. (w r. 1923—785 milj.), owsa 1542 milj. (1300 milj.), żyta 93 milj. (w r. 1923—63 milj.). Nieznaczna różnica w zbiorach na niekorzyść r. 1924 dale kurzydza i leczmień. Natomiast niekorzystnie przedstawiają się zbiory w Kanadzie, gdyż w r. 1924 zebrano 271 milj. buszli zamiast 474 milj. w r. 1923. To samo dotyczy żyta, którego zbiory wyniosły 145 milj., gdy w r. 1923—25,3 milj. buszli.

Ogólny nieurodzaj europejski r. 1924 spowodował jeszcze większy wzrost cen, a że niedopisałe obecnie Rosja oraz kraje nadduńskie, które mogłyby równoważyć cenę światową, niema przeto widoków na niższe ceny zbóż chlebowych, co też niewątpliwie odbiła się niekorzystnie na ogólnym poziomie kosztów utrzymania.



Francuzi zsyłają zazwyczaj największych swoich zbrodniarzy na Czarcia Wyspę, na którą zamierzano początkowo po ukończeniu wojny zesłać również ex-cesarza Wilhelma, jako króla międzynarodowych zbrodniarzy i przestępców. Na wyspie tej znalazł się między innymi słynny przestępca międzynarodowy Eddie Guerin, który ma tam przebywać do końca życia. Niedawno sprzykrzył mu się pobyt na Czarciej Wyspie, więc usiłował stamtąd uciec, ale został przychwycony. Obecnie, aby utrudnić mu ucieczkę, zaopatrzone go nie tylko w specjalne kajdany na ręce, ale także w ciężką, włokacę się za nim na łańcuchach kule. Stracił on więc zupełnie swobodę ruchów i na loterii życia, na której grał jak gracz hazardowy, przegrał również swoją uroczą małżonkę, która zakochawszy się w innym przedstawicielu plei moskiej, wyszła za niego za małż. uzyskawszy rozwód ze zbrodniarzem. Podatki nowożytny podobizny Guerina i jego rozwiedzionej małżonki.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 5 stycznia 1925 r.

GOTOWKA.

Dolary 5.18

DEWIZY.

Belgia 2.05
Londyn 24.80—24.83—24.80
Paryż 28.20—28.15—28.20
Szwajcaria 131.22
Włochy 2.055
Holandia 211.00
N. Jork 5.185
Praga 15.72
Wiedeń 7.33

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.05 Dla H. i P. 1.00
i 1.50 Handlowy 4.50—4.60 Kredytowy 0.26 Zjeńd. Ziem 1.55 Cerata 0.18—0.50
Zgierz 1.10 Chodorów 4.65—4.40—4.50 Gostawice 1.80—2.00 Ström 9.00 Siła 0.38 Czeszocice 1.65 Cukier 2.90—2.82—2.80 Firlol 0.34—0.35
Nafta 0.55 Cewicki 0.51 Lilpop 0.56—0.52—Wegiel 2.60—2.45—2.45 Nobel 1.35 Fitzner 2.50
Modrzelów 1.65—3.60—3.70 Norblin 0.67—0.70—0.69 Parowoz 0.29—0.28 Starachowice 1.75—1.69—1.70 Ursus 1.15 Ostrowiec 5.80—5.60
Rudzki 1.00 Unia 7.25 Zwardów 9.75—9.10 Haberbusch 4.40—4.42 Spiritus 2.70

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 6 stycznia Trzech Króli.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radiofoni czne codziennie od 12—15 i od 16—25.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski o g. 3.15 „Zmártwienie pana Hamelbeina“, 8.15 „Kiki“.
Teatr Popularny. o g. 4 „Oj mężczyźni, mężczyżni“, 8.15 „Czartowska ława“.
„Luna“ „Popioły zemsty“
„Casino“ „Kontredans małżeński“
„Odeon“ „Za kalisami cyrku“.
Grand-Kino „Pikantna dziewczyna“
Kino Spółdzielni Prac. Pańsiwowy: „Bella Donna“
Kino „Resursa“ „Mały grajek“
Miejski Kinematograf Oświatowy.
Dla młodzieży „Czarne sylwetki“, dla dorosłych „Córka brygadiera“
Cyrk Ciniselli Program Nr. 9.
Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul. Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Druga wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

W środę 7-go bm. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich ul. Piotrkowska 108 o godz. 15-ej odbędzie się wypłata pożyczek pracownikom umysłowym, którzy zarejestrowali się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w dniach: 2 i 3 stycznia br.

Po pożyczki należy zgłaszać się osobiście z różową legitymacją Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi oraz z dowodem osobistym, względnie z innym zaświadczeniem urzędowym stwierdzającym tożsamość osoby uprawnionej do pobrania pożyczki.

— Przyjmowanie uszkodzonych banknotów.

Łódzka filia Banku Polskiego informuje nas, iż obawy przed przyjmowaniem uszkodzonych biletów złotych są niczem nie uzasadnione, jak również wszelkie na tem tle wynikające nieporozumienia, gdyż wszystkie Oddziały Banku Polskiego wymieniają bilety lekko uszkodzone, naddarte, pęknięte, poplamione, lecz posiadające wszystkie numery i podpisy bez żadnych potrąceń i ograniczeń.

Bilety więc takie winny być przez wszystkie bez wahania przyjmowane, a bilety z uszkodzoną numeracją, podpisami lub wykazujące brak około jednej czwartej części odcinka, winny być wymienione w Oddziałach Banku Polskiego. (pap)

— Przedłużenie terminu rejestracji popisowych r. 1904.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, iż wobec niezgłoszenia się wszystkich popisowych rocznika 1904 do lokalu rejestracyjnego przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 53, przedłuża się termin zgłaszania się do rejestracji do dnia 15 stycznia br. włącznie. (pap)

— Nowy sędzia w Sądzie Wołoskim.

Doradca Prawny DOK. IV podpułkownik Stanisław Dobrowolski z dniem 1-go stycznia został mianowany sędzią Sadu Wołoskiego w Łodzi.

P. sędzia K. S. Dobrowolski z dniem 7-go stycznia rozpoczyna urzędowanie. (pap)

— Nowe zegary.

Z dniem 1-go stycznia 1925 r. wszystkie zegary miejskie otrzymały nowe podziałki godzinowe. Zmieniono mianowicie t. z. „cyferblat“ 12-to godzinny na nowy 24-o godzinny. Przez zmianę osiąga się korzyść tą, iż nie będzie nieporozumienia co do rozkładu jazdy kolejowej. (pap)

— Zapotrzebowanie robotników.

Po Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi wpłynęło zapotrzebowanie na robotników następujących kategorii:

Kościszyn poszukuje 200 robotników z własnymi piłami i siekierami do robót leśnych. Czarnków — kilkanaście służących do gospodarstw wiejskich. Wilno — 7 wykwalifikowanych szoferów z pensją 210 zł miesięcznie.

Do Francji jest zapotrzebowanie na kilkunast-

S. + P.

Eugenjusz Modzelewski

Obywatel m. Łodzi i kierownik składów materiałów pędnych R. Z. Z. Łódź-Chojny,

po długich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 4 stycznia 1925 r. **przeżywszy lat 67.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Śląskiej Nr. 8, na cmentarz katolicki w Chojnach nastąpi w dniu 6 b. m. o g. 3-ej po poł. O czym zawiadamiają **współpracownicy i sąsiedzi.**

Dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dn. 7 i w czwartek, dn. 8 bm., odbędzie się dalsza wypłata 12 i 13 raty zasiłku za czas od 22 do 31 grudnia 1924 r. bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne o wyższych numerach, według poniższego porządku.

W myśl art. 13 Ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłków zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w P.U.P. Pracy, jednakże pierwszy zasiłek bezrobotny może otrzymać najwcześniej na czwartą dzień po nabyciu prawa do zasiłku (Rozp. Min. P. i Op. Sp. z dnia 26,9 24 r. §. Dz. Ust. 84 poz. 818).

Porządek wypłat:

A. Środa, dn. 7 stycznia 1925 r.

Od godz. 9 i pół do 11 B. W. I, IX: 5001—5125, B. W. III: 4501—4625, B. W. IV 7001—7125, od godz. 11-ej do 12 B. W. I, IX: 5126—5250, B. W. III: 4626—4750, B. W. IV 7126—7250, od godz. 12 do godz. 1 B. W. I, IX: 5251—5375, B. W. III: 4751—4875, B. W. IV: 7251—7375, od godz. 12 do godz. 2 B. W. I, IX: 5376—5500, B. W. III: 4876—5000, B. W. IV 7376—7500.

B. Czwartek, dn. 8 stycznia 1925 r.

Od godz. 9 i pół do godz. 11 B. W. I, IX: 5501—5625, B. W. III: 5001—5125, B. W. IV 7501—7625, od godz. 11-ej do godz. 12: B. W. I, IX, 5626—5750, B. W. III: 5126—5250.

Posiedzenie Komitetu Budowy Kanalizacji i Wodociągów.

W sobotę, dnia 3-go b.m., pod przewodnictwem p. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Budowy Kanalizacji i Wodociągów.

Rozpatrywano przede wszystkim sprawę zaoferowanych pożyczek, przyczem wyjaśniło się, że kapitaliści amerykańscy jako zasadniczy procent dla Polski przyjęli stopę 8-proc. przy parytecie emisji — Pożyczki te jednak udzielane są na warunkach krótkiej (10—15 lat) amortyzacji. Z tego właśnie względu Komitet uznał, że wiązanie się z kapitalistami zagranicznymi na podobnych warunkach byłoby dla miasta niekorzystne. Nie zrywając więc kontaktu z oferentami amerykańskimi, postanowiono jednak po-

zostać narazie na stanowisku wyczekującym.

Przy omawianiu sprawy dostaw wyszedł na jaw szczegół niezmiernie charakterystyczny, że np. pośrednicy, ofiarujący dostawę kamionki doliczali sobie w ofertach do 100 proc. „za usługi“. Dzięki wydelegowaniu p. naczelnego inżyniera Skrzywana na miejsce produkcji, machinacje pośredników zostały zdemaskowane i Magistrat będzie zawierał umowy bezpośrednio z producentami. To samo mniej więcej skonstatowano i w sprawie dostawy innych materiałów budowlanych.

Poza tem na posiedzeniu sobotnim poruszono jeszcze szereg drobniejszych spraw bieżących i organizacyjnych.

metalowców i większą ilość robotników rolnych.

Pozatem w granicach Polski poszukują robotników budowlanych, drzewnych, leśnych, skórników.

— Dodatkowy przegląd zwierząt pociagowych.

Komisariat Rządu podaje do wiadomości ogółu mieszkańców m. Łodzi, iż na podstawie ustawy o obowiązku odstępowania zwierząt pociagowych na rzecz Państwa — odbędzie się w dniu 12 i 13 stycznia br. na placu Dąbrowskiego dodatkowy przegląd zwierząt pociagowych, na który pod skutkami prawa właściciele względnie posiadacze winni wprowadzić zwierzęta pociagowe, które nie dostawione do przeglądu w czerwcu lub lipcu roku ubiegłego. (pap)

— Jednogodzinny strajk protestacyjny w Widzewskiej Manufakturze.

Na tle prawidłowości i wysokości wypłat za urlopy wybuchł zatarg między administracją Widzewskiej Manufaktury i robotnikami.

Ponieważ administracja nie uwzględniła przesadzonych już spraw należności za okresy urlopowe, — robotnicy postanowili przeprowadzić jednogodzinny strajk zmianami rozpoczynając pierwszą zmianę od

godz. 9 do 10-tej przedpoł. dnia wczorajszego. Równocześnie nastąpiła interwencja przedstawicieli Związków robotniczych. Demonstracja miała przebieg zupełnie spokojny.

— Z Rady Miejskiej.

W środę, dnia 7-go b.m. w lokalu Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Komitetu Budowy pomnika dla „Dzieci Łódzkich“.

W czwartek, dnia 8-go b.m., odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

W bieżącym tygodniu Miejski Kinematograf Oświatowy wyświetla podwójny program: jeden specjalnie dla dorosłych, drugi dla dzieci i młodzieży. Na program dla dorosłych składa się wspaniały dramat w 6—ciu aktach p. t. „Córka brygadiera“, ilustrujący intrygi, panujące na dworze Ludwika XV. Jest to przeróbka z powieści Aleksandra Dumasa (ojca).

Na program dla dzieci i młodzieży Miejski Kinematograf Oświatowy wyświetla wesoły film w 6—ciu aktach p. t. „Czarne sylwetki“, przedstawiający obrazy z życia dzikich ludów oraz „Podróż po krajach wiecznej zieleności i słońca“. Filmy te wyświetlane są po raz pierwszy w Łodzi.



FRANCISZEK LUBIENSKI

Artysta malarz,

urodzony dnia 3-go grudnia 1872 roku.

po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w Warszawie dn. 5-go stycznia 1925 r.

Pogrzeb, o którym nastąpią zawiadomienia, odbędzie się w Łodzi.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia stroskana

Matka i Rodzina.

(s)

— Nowe kursy naukowe Polskiej Y. M. C. A.
Wielu pracowników odczuwa w swojej pracy zawodowej znaczne braki wykształcenia specjalnie w kierunku praktycznym. Jednak konieczność zarobkowania uniemożliwia kształcenie się w gimnazjach i uniwersytetach — wiele jednostek to zniechęca i wyrzekają się lepszego jutra. Jednostki czynniejsze korzystają z każdej sposobności, aby dalej się kształcić i chodzą na kursy wieczorowe.

Dla ułatwienia dorosłym dalszego kształcenia się prowadzi Polska YMCA kursy wieczorowe, specjalnie kursy językowe. Polska YMCA posiada obecnie dogodnie warunki pracy, zajmuje całą poprzeczną oficynę w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 89. Nauka prowadzona jest w salach wygodnych i z komfortem urządzonych, przytem w nielicznych grupach z doborowymi siłami nauczycielskimi. Przy takim systemie słuchacz może wiele skorzystać i robić dobre postępy w nauce. Opłata za naukę jest niska dla umożliwienia szerokim warstwom korzystania z kursów (od 7 do 10 zł. za kurs mies.).

Oprócz kursów słuchacze mogą korzystać z biblioteki, złożonej z 1,700 tomów, z czytelni pism i czasopism, z taniego bufetu, z odczytów, koncertów sali gier, zebrań towarzyskich, klubów naukowych i innych. Cała ta działalność dąży do wniesienia jaśniejszych chwil w to szare, smutne życie doby obecnej. Obecnie w styczniu w dniach najbliższych uruchomione będą kursy angielskie, niemieckie i matematyczne i średnie.

Wszelkich informacji udziela codziennie od 5 do 9 wieczór sekretarjat. Każdy młodzieniec i mężczyzna chrześcijanin może na te kursy się zapisać.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś po południu doszła doskonała komedia Krzywoszewskiego „Zmartwienia p. Hamelbeina” urozmaicona numerami śpiewnymi. Wieczorem paryska pełna humoru i pikanteryj komedia Picarda „Kiki” z pp. Jarkowską, Halską, Tatarkiewiczem i Krotkem w rolach głównych.

Jutro premiera niezwykle ciekawej, głośkiej sztuki Hanenkiewera „W zaświatach”, która zciągnie do Teatru kwiat kulturalny Łodzi, pragnący zapoznać się z arcydziełem nigdy niegranego w Polsce znakomitego dramaturga współczesnych Niemiec.

Przedstawienie poprzedzi prelekcja o autorze tej niezwykle interesującej nowości, którą wygłosi p. Walden.

W czwartek i piątek „W zaświatach”.

— Teatr Popularny.

Dziś we wtorek dn. 6 bm. o 4-ej po połud. arcywesoła komedia w 4-ach aktach polskiego satyryka K. Zalewskiego „O! mężczyźni, mężczyźni”.

Wieczorem 8.15 „Czarłowska Ława” ludowy wodewil w 4-ach aktach J. K. Galasiewicz z śpiewami i tańcami, który wkrótce opodał z repertuaru. ustaniło miejsce

Zeznania do wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami.

W dniach najbliższych ukaże się obwieszczenie Łódzkiej Izby Skarbowej w sprawie składania zeznań do wymiaru wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami, wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, — treści następującej:

„W terminie do 1. lutego b. r. winny być złożone w Urzędach Skarbowych w myśl ustawy z dn. 14.5 1923 r. (Dz. U. R. P. P. 58 poz. 412) zeznania o obrocie osiągniętym w drugim półroczu roku 1924. Płatnicy wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami, wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, winni we wspomnianym terminie zeznać obrót w wyszynku i drobnej sprzedaży.

Zeznania składa się na dotychczasowych drukach, przytem płatnicy obowiązani do uiszczenia podatku wojewódzkiego winni w kolumnie 6 zeznania przy miesiącach „styczeń-czerwiec” wykazać obrót osiągnięty w ciągu II półrocza z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków. Obrót ten należy wykazać oddzielnie za każdy miesiąc, przekreślając mie-

siące „styczeń-czerwiec” a wpisując „lipiec-grudzień”. W tejże samej kolumnie, przy miesiącach „lipiec-grudzień” wykazać płatnicy uzyskany obrót ogólny łącznie z wyszynkiem i drobną sprzedażą trunków za II półrocze 1924 r.

Równocześnie zwraca się uwagę na brzmienie ustawy z dn. 14. 5. 1923 r.: „Kto w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej świadomie poda w zeznaniu o obrocie, względnie w wyjaśnieniu, złożonym w myśl przepisów art. 75 ust. — nieprawdziwe wiadomości, które mogą przyczynić się do nadaremnie wymiaru, albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, — ulegnie karze grzywny od 2 do 20-krotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego, względnie narażonego na zmniejszenie go lub uszczuplenie podatku, — a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 3 miesięcy”. (pap)

głośnemu dramatowi W. Sieroszewskiego „Bolszewicy”. Dyrekcja dokłada wszelkich starań ażeby dramat ten w wystawie wypadł imponująco.

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Dzisiaj odbędzie się otwarcie nowej wystawy karykaturzysty Tadeusza Kleczyńskiego oraz prac łódzkich artystów: Marzyńskiego, Królówny, Rosenfeldówny, Szaniawskiego i warszawskiego malarza Wacława Leonharda. Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki, powodowana szlachetnością czynu Brunona Lechowskiego, użyła gościny podróżnikowi, który jeszcze tylko przez parę dni będzie spełniał obowiązki kontrolera oraz wystawiał swe prace. Zbyt ich ułatwi dzielnemu malarzowi podróż naokoło świata, podjętą dla wygrania zakładu w sumie 300,000 zł, którą to kwotę ofiaruje p. Lechowski na ufundowanie domu artystów w Polsce.

Z sądów.

— Dwie potworne zbrodnie. Powodem ich — demon alkoholu i walka o miódz.

W dniu jutrzejszym t.j. w środę dnia 7 stycznia b.r. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem s. o. Antoniego Illinca w asystencji s. o. Bolesława Wilkowskiego i Felicjana Kuligowskiego rozpatrywać będzie dwie sensacyjne sprawy o zabójstwa, genezy których mają zupełnie odmienne podłoża.

Pierwsza sprawa dotyczy śmierci gospodarza Franciszka Marciniaka, który dnia 28 sierpnia 1924 r. w wsi Biesiekierze-Równie, pow. Brzezińskiego został zmienacka zastrzelony przez nieznanego sprawcę. Strzał padł z pobliskiego łubinu, a pod zarzutem dokonania nikczemnej zbrodni znajduje się Tomasz

Kołtuniak, lat 38, z którym nieboszczyk toczył zawzięty spór o miódz.

Drugiego zabójstwa dokonał 28-letni Władysław Dobros w dniu 21 września 1924 r. w wsi Majówka gminy Górka Pabjanicka na osobie Zygmunta Baranowskiego, którego uderzył kółem z taką siłą w głowę, iż ten momentalnie wyzionął ducha.

Całe zajście powstało w czasie zabawy, podczas której towarzystwo wypilo bardzo dużo wódki.

W pierwszej sprawie broni mec. Stefan Kubiński, w drugiej mec. Edward Angerstał (pap)

Komunikaty.

— Choinka w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich (Piotrkowska 108).

(r) Dziś o godz. 3, 30 w blasku rzesiście oświetlonej choinki, sięgającej sufitu, około stu ucznie Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej, wykona program na który żyje się część wokalna pod dyr. prof. A. Charuby oraz balet układu i pod kierunkiem baletmistrza W. Małewskiego. Choinka w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich zaspołkoj najwybredniejsze gusta naszych miłośników. O godz. 7-ej wiecz. normalna „herbatka” dla dorosłych.

— Dzisiejszy spektakl w Cvrku Ciniselego.

Ostatni program Nr. 9 (noworoczny) cieszy się zasłużonym powodzeniem. Nic dziwnego zresztą, gdyż Dyrekcja Cvrku rozpoczęła rok programem oierwzorczodnym pod każdym względem.

Komis.

Komis.

„JARMARK ŁÓDZKI” Sp. Akc.

Piotrkowska 44, I i II piętro, tel. 6-13,

zawiadamia Sz. Klientów, że z dniem 5 stycznia 1925 roku otwiera nowy dział „Komisowej sprzedaży” towarów i przedmiotów nowych i okazjnych codziennego użytku, jak również rzeczy luksusowych.

Jednocześnie zawiadamiamy, że przyjmujemy do sprzedaży komisowej towary, pochodzące z likwidacji, w każdej ilości, z różnych branż oraz podejmujemy się magazynowania takowych.

25

Kino CORSO

Zielona 2.

Wszecławiatowej sławy arcydzieło amerykańskie ilustruje awanturnicze przygody prześlizanej angiółki i pięknego jej partnera wśród dzikich plemion murzynów na tle egzotycznej Afryki

BOGINI DŻUNGLI

Amerykański sensacyjny dramat, ścinający krew w żyłach.

W rolach gł.: **Nadtarzan**, herkules świata, **słoń Wapu**, który ratuje życie bohaterów obrazu, **Malpa Wipu**, która grą swoją rozśmiesza publiczność do łez oraz lwy, tygrysy, lamparty, nosorożce, krokodyły, rekiny i inne egzotyczne zwierzęta.

58

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Purpurowa miłość

(Amore rosso)

Dramat miłości i śmierci w 6 aktach.

W rolach głównych:

Marja Jakobini i A. Novelli.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w Mażyka pod kier. p. Z. PILARSKIEGO. (45)

BANK

55-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

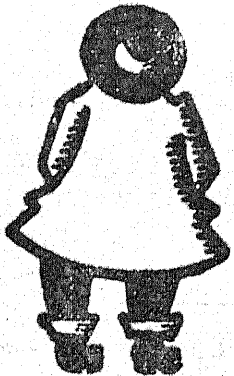
Ze stratą

Sprzedajemy pozostałe ubiory zimowe podczas Wyprzedaży Sezonowej

Palta damskie	35,	28.—
Welurowe palta	58,	48.—
Palta futrem ubier.	95,	78.—
Pluszowe palta	150,	125.—

Szmachel i Rozner, Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.



45-

Obrączki ślubne

różnych fasonów w bogatym wyborze poleca

Zakład zegarmistrzowski-jubilerski

Jan Chmiel

Łódź, Nawrot 4. 57



Panna
przystojna, inteligentna lat 24 posiadająca 2 pokoje z kuchnią umeblowane, wyprawę i posadki pralnie poznać mężczyźne do lat 30 inteligentnego i przystojnego na stanowisku. Cel matry monialny. Złóżenie pod „Kłosa” syczna. Zwrot fotografii i dyskretna zapewniona. 4593 3

W lecznicy lekarzy specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17, (2-ie podwórze)

Zachodnia 52, Tel. 34-67.

przyjmują lekarze:Dr. Altenberger,
Dr. Artyfikiewicz,Dr. Czaplicki,
Dr. Garliński,
Dr. Karnicki,
Dr. Lugowski,
Dr. Dntkiewicz
Dr. Gawarecz

Dr. Manteuffel,

Dr. Marx.

Dr. Michałski,

Dr. Miłodrowski,

Dr. Osiecki,

Dr. Nowicki,

Dr. Skibiński,

Dr. Skasiewicz,

Dr. Starzyński,

Dr. Stawowczyk,

Dr. Załęski. (analizy)

Dr. Ziebler,

Dr. Olszowski. 4521-

Cena za poradę zł. 3.

Są do sprzedania

2 morgi ziemi, dom murowany stodołka, obórka 50 drzew owocowych między Zdąnska-Wola i Sieradzem. Nadaje się na letnisko. Blizszych informacji udzieli p. Ewicht, Konstancjańska 84. 458-2

Kierownika

składu fabrycznego (poważnej fabryki chemicznej) z dobrą referencjami i odpowiednią kaucją na Województwo Łódzkie za wynagrodzeniem miesięcznym i prowizją od obrotu. Przyjmie się zaraz. Oferty tylko pisemne aprasza się nadesłać do firmy

„Połysk” Fabryka Chemiczna, Tarnowskie Góry.**Leczenie zębów i jamy ustnej**

ul. Piotrkowska Nr 86, dom Petersilge.

Porada bezpłatnie.

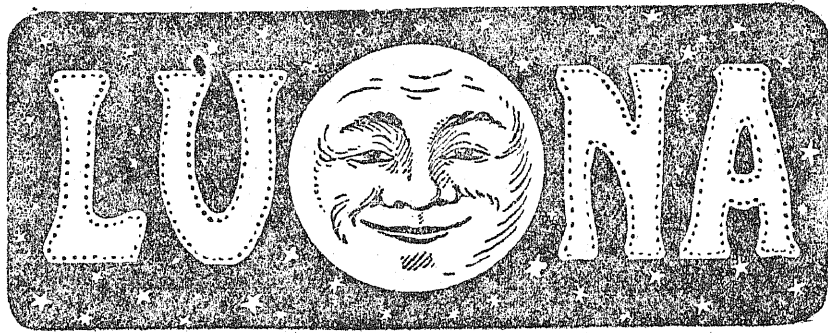
Wyjęcie zęba 2 Złote.

Przyjmuje od godz 9 do 8 wiecz. bez przerwy. 4604

Wyższa szkoła kroju i szycia**„JÓZEFINY”**Musiałowiczowej
mistrzyni cechowejnagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Czynowna nauka pasowania mierzenia i opiniarstwa Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór tkanin.

Dziś
uroczysta premjera!



Dziś
uroczysta premjera!

Jeden z najpiękniejszych filmów, przyjęty z entuzjazmem w stolicach świata, wytwórni „First National Pictures“ New-Jork

„POPIOŁY ZEMSTY“

(Asches of Vengeance)

Monumentalny dramat w 2-ch serjach — 12 aktach, jednocześnie demonstrowanych.

W roli głównej jedna z największych artystek Ameryki, olśniewająco piękna

NORMA TALMADGE

Najpoważniejsza amerykańska i europejska prasa wyraża się o tym filmie:

„Nie wystarczy powi edzieć, że film ten jest cudowny. To jest dzieło mistrza w pełnym znaczeniu tego słowa.“

A o Normie Talmadge dotychczas jeszcze nigdy nie pisano z takim zachwytem, jak przy tym filmie. „Taką skończoną piękność filmową widuje się bardzo rzadko, choć wiemy, że Ameryka w tym kierunku stawia jaknajdalej idące wymagania.“

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Chwata.

OLEJ GAZOWY

poleca ze składu hurtowo i detalicznie

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski

Skład — Kilińskiego 70, tel. 172, 173.

Sklep — Piotrkowska 48, tel. 81.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wszystkie tony, pierścienie, kolczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10, Jan Plasek. 5578-28

Strykop na skarpetki i porzeczki z przyborami sprzedam tanio i poszukuję spółniczek umiejących robić na maszynie. Lipowa 44-6. 5589-4

Dwa rowery damskie do sprzedania. Karola 10, m. 22. 5792-2

Kanarki krajowe i zagraniczne tanio sprzedam. Orla 12 m. 13. 5581-5

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 5569-5

Okazyjnie dochofa fątrzana na lisach do sprzedania Pomska 25, m. 12. 5585-5

Sprzedam 6 morgów ziemi bez budynków kilometr od stacji Chojny, albo zamienię na plac w Łodzi, dopłata pożądana. Wiadomość: Lubelska 22. 5560-1

Sprzedam dom z dwiema morgami ziemi. Wiadomość u właściciela Zielona Nr. 6, Bieluty. 5554-1

Rozne:

Potrzebna zdolna sklepowa ze świadectwami do składu wędlin i mięsa. Piotrkowska 273. 5557-1

Oddam dziewczynkę dziewięć miesięcy na własność Składowa 11, Piasecki. 5542-3

Stacja dla uczniów. Ul. Gubernatorska 7, m. 12. 5595-2

Krawcowa poszukuje w prywatnych domach szycia białej i krawieczonej, ma własną maszynę. Oferty pod „Krawcowa“ 5795-1

Pokój dla jednej lub dwóch osób z elektrycznym oświetleniem, z utrzymaniem do wynajęcia Orla 25 m. 22. 5591-1

Osoba niezależna poszukuje posady gospodyni samodzielnej, może do dzieci, szycie domowe, świadectwa. Oferty Rozwój pod „Z. Z.“ 5579-1

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby. Orla 25, m. 22. 5580-1

Starszy człowiek poszukujący jakiegokolwiek pracy z kasy 300 złotych. Oferty pod „Z. K.“ Rozwój 5582-1

JANY czysty pokój z kuchnią lub dwa mniejsze pokoje niedaleko tramwaju poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia pod „Solidne wynagrodzenie do administracji. 5594-2

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek 6 i 10
Od 5-go stycznia b. r. 1925 r.

Dla dorosłych **Córka Brygadiera**
(Intrygi dworu Ludwika XV (w 6 ciałach według powieści Aleksandra Dumas (ojca)

Dla dzieci i młodzieży pierwszy raz w Łodzi **„Czarne Sylwetki“** w 6 aktach Podróż po krajach wiecznej zieloności i słońca. Z życia dzikich ludów dżungli.

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.

Ewangelicka 17.
rozpoczyna 6 i 8 b. m. nowe grupy (początki i zaawansowane)
Karty wstępu wydawane są między 12-2 i 5-3 w. 4537

Lokaj z prowincji szuka odpowiedniego świadectwa. Poczta Łask Nr. 5 skrzynki, Ostrów. 5584-2

Gruntowna nauka kroju i szycia. Kurs kroju 6-tygodniowy 40 złotych. Zgłaszać się Wólczańska 75 m. 24, od 9-2. 5585-2

Pokój ureblovany oraz stajnię dażą odstąpić. Oferty do Rozwoju ul. „B. S.“ 5586-2

Stacja dla uczniów. Pańska 85 m. 18, opieka zapewniona. 5587-3

Potrzebna służąca do sprzątania i chłopak do krów oprzątania. Wład. Brzezińska 104, a gospodarza. 5561-1

Student Politechniki udziela matematyki, fizyki, chemii. 6 Sierpnia (Benedykta) 18, m. 1. 5565-1

Zgubione dokumenty

Portfel z dowodami na imię Rocha Antezaka można odebrać w adm. Rozwoju. 5590-3

Maskaradowe

kostjumy damskie do wypożyczenia. Przejazd 14, front. II-9 piętro. Kolabiński. 4505-7

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 tany, za tekstami na 5 tamów. Akcydentalne i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 8-ej po 8-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.